DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 31 grudnia 1952 r. 310 (828) B Cena 15 gr.

31 XII 1952

XXX ROCZNICA UTWORZENIA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Partia nasza, realizując nieugięcie leninowsko-stalinowską politykę narodową, wzmacniała wielonarodowe państwo radzieckie, rozwijała przyjaźń i wzajemną współpracę narodów Związku Radzieckiego, wszechstronnie popierała, pobudzała i zapewniała rozkwit kultur narodowych ludów naszego kraju, walczyła nieprzejednanie z wszelkimi elementami nacjonalistycznymi. Radziecki ustrój państwowy, który wytrzymał ciężkie próby wojny, który stał się dla całego świata przykładem i wzorem prawdziwego równouprawnienia i wspólnoty narodów, jest świadectwem wielkiego triumfu leninowsko-stalinowskich idei w kwestii narodowej.

(Z referatu sprawozdawczego tow. Malenkowa na XIX Zjeździe KPZR).

Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało roczne zadania produkcyjne

dając krajowi o 4,3 proc. więcej węgla niż w roku ubiegłym

Meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych nadszedł w dniu 28 bm. od górników kopalń Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Załogi kopalń rudzkich dały gospodarce państwowej w roku bież. o 4,3 procent więcej węgla niż w roku ubiegłym, a do końca grudnia wydobędą jeszcze dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan. W walce o ten sukces poważnie wzrosła wydajność ogólna kopalń Zjednoczenia.

Załogi kopalń rudzkich notują poważne osiągnięcia w wykorzystaniu podstawowych rezerw produkcyjnych. Rozwinęło się poważnie współzawodnictwo, mechanizacja prac dołowych usprawnienia organizacyjne. Liczba współzawodniczących na węglu zwiększyła się w stosunku do roku ub. prawie o 10 procent. Dalszy postęp wykazuje mechanizacja wszystkich rodzajów prac dołowych. M. in. wskaźnik mechanizacji transportu osiągnął w skali Zjednoczenia wysoki poziom 84 proc., a na wielu kopalniach — pełne 100 procent. Znaczną tendencję wzrostu wykazała również w bież. roku mechanizacja załadunku.

Na czoło załóg kopalnianych, które systematycznym wykonywaniem planów miesięcznych przyczyniły się do przedterminowej realizacji zadań rocznych całego Zjednoczenia, wysunęli się w roku bież. górnicy kopalń: **„Paweł“, „Walenty-Wawel“, „Szombierki“** i **„Karol“**.

Wielu górników z kopalń rudzkich znalazło się w roku bież. na zaszczytnej liście czołowych przodowników przemysłu węglowego we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie. Należą do nich: brygada **Jana Skrzypulca** w kop. **„Bobrek“**, zespół chodnikowy **Jana Kukuły** w kop. **„Wanda-Lech“**, brygady filarowe **Edwarda Nawrota** z kop. **„Bobrek“** i inne.

*

W dniu 27 bm. o przedterminowej realizacji rocznego planu według wartości donieśli robotnicy jednego z czołowych zakładów hutnictwa polskiego — huty **„Pokój“**.

Załoga tej huty, walcząc od szeregu lat z powodzeniem o coraz wyższą wydajność pracy, zwiększa stale ilość i jakość wyprodukowanych wyrobów i podnosi na coraz wyższy poziom organizację i technologię produkcji.

Do sukcesu huty przyczynili się w ogromnej mierze stalownicy, którzy dzięki stale podnoszonej wydajności pracy mogli już w dniu 24 bm. zameldować o realizacji planu rocznego. Do końca br. dadzą oni kilka tysięcy ton stali ponad plan.

*

Jak wynika z dokonanych obecnie obliczeń, zakłady przetwórcze podległe **Centralnemu Zarządowi Przemysłu Młynarskiego** wykonały roczny plan produkcji w 101,4 proc. w dniu 10 bm. W tym samym dniu wykonano roczny plan w cenach niezmiennych w 103,9 proc.

Młodzi górnicy z zaciągu pionierskiego otrzymali w kop. „Bolesław Chrobry“ samodzielne zadania

Przeszło 130 ochotników zaciągu pionierskiego — uczestników I i II turnusu szkolenia górniczego w ośrodku w Rusinowej przystąpiło do stałej pracy w kopalniach Zagłębia Wałbrzyskiego.

Ostatnio w kopalni **„Bolesław Chrobry“** grupa młodzieży ZMP-owskiej z II turnusu zaciągu pionierskiego zorganizowała 13-osobową brygadę młodzieżową i wystąpiła o przydzielenie jej osobnej ściany. Dyrekcja kopalni i rada zakładowa wyraziły zgodę na propozycję młodzieży i przydzieliły do pomocy nowoutworzonej brygadzie czterech starszych doświadczonych górników.

Już pierwszy dzień pracy brygady przyniósł duży sukces: młodzi górnicy wydobyli 107 wózków węgla na planowanych 90 wózków. W następnych dniach wyniki były jeszcze lepsze — ilość wydobytego węgla wzrosła do 113 wózków.

Młodzi górnicy są dumni ze swych osiągnięć. „Cieszymy się — mówi 19-letni brygadzista **Ryszard Tymczenko**, który pracował poprzednio jako robotnik budowlany w Jeleniej Górze — że mamy naszą „własną“ ścianę. Jako „czyn“ z okazji wymiany legitymacji ZMP-owskich daliśmy 100 wózków węgla ponad plan. Wezwaliśmy również kolegów z innych oddziałów i kopalń do tworzenia podobnych brygad i do współzawodnictwa z nami.

Młodzi górnicy chcą jednak nie tylko przodować w pracy, ale i systematycznie podnosić swe kwalifikacje zawodowe. Prawie wszyscy zapisali się na wydział zaoczny Technikum Górniczego, aby pogłębiać wiedzę w wybranym przez siebie zawodzie górniczym.

Na apel brygady **Tymczenki** odpowiedzieli już młodzi górnicy z innych kopalń dolnośląskiego zagłębia węglowego, m. in. z kopalni **„Mieszko“**.

Józef Stalin w rozmowie z młodziutką kołchoźnicą Mamliakat w czasie narady przodowników pracy — kołchoźników z Turkmenii i Tadżykistanu

SULEJMAN RUSTAM
Braterstwo
(FRAGMENTY)

Dalekie przyszło światło, bliskie ludzkim sercom,
Rozkochane me oczy co dzień chciały chłonąć.
Miłuję nasze szczęście i wzniosłe braterstwo,
I uczię pod czynarą wysmukło-zieloną.
Piękna jest nasza praca i wzlot pełen żaru.
O tym mówi i śpiewa każda moja strofa
I być może dlatego pracujący naród,
Jako swego poetę, ceni mnie i kocha.

Kiedy patrzę na Zachód, smutek zżera duszę —
I nie mogą dziś milczeć gniewne usta moje.
Wiem, że muszę być silny i czujny być muszę.
Tam za rubieżą nawet słońce cień przesłonił!
Potęgi mroku zorzy zagradzają drogę.
Walczyliśmy o ludów braterstwo, a oni
Wśród ludów sieją popłoch i niesnaski srogie...
Uczymy swoje dzieci żarliwie codziennie,
Że wolność i braterstwo ludów jest jak zdrowie,
A oni uczą wojny nowe pokolenie,
Iżby nienawidzili naszych — ich synowie.
I radzieckiej ojczyzny potężna szerokość
Potrójnie mi się stała i droższa, i bliższa.
Nasze życie jedynie do ciebie należy.
Czyjeż losy piękniejsze, kraju mój rodzimy!
Wysoka nasza pieśni, Ojczyzno-macierzy,
Dziś słusznie twoją wielką chwałą się szczycimy!
Z całego serca tobie poświęcamy wszystko:
Radość pracy braterskiej i uścisk prawicy.
Światełko, które w chacie kołchozowej błysło,
Jest jaśniejsze od błędnych świateł zagranicy!
Rosjanin, Białorusin, Uzbek, Ukrainiec
Mają różne języki, ale jedną chwałę —
Naszych bratnich republik piękny sojusz słynie
Z twiego męstwa i z siły ludowej dojrzałej.
My — nadzieja narodów, słynni z wielkich bogactw,
Z wolności i natchnienia płonącego w sercach.
Myśl wielkiego Stalina wiedzie nas po drogach
Sprawiedliwego prawa, pracy i braterstwa!
Ten, co z całego serca prawa tego broni,
Nie zazna nigdy strachu ni jadu zwątpienia!
Braterstwo nasze mostem jest słonecznym. Po nim
W dal przyszłych wieków przejdą nowe pokolenia.

Przełożył **WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK**

W 5 rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

30 grudnia bratni naród rumuński obchodzi swoje wielkie święto. Przed 5 laty w dniu tym lud pracujący Rumunii obalił rządy monarchistyczne i proklamował Rumuńską Republikę Ludową. Dzięki temu naród rumuński wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego, na drogę wszechstronnego rozwoju gospodarki i kultury narodowej, na drogę dobrobytu najszerszych mas.

Depesze gratulacyjne w dniu święta narodu rumuńskiego

Do

Towarzysza DR PETRU GROZY

Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT

W dniu 5-ej rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia oraz najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla bratniego narodu rumuńskiego i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

ALEKSANDER ZAWADZKI

Do

Towarzysza GHEORGHE GHEORGHIU DEJA

Prezesa Rady Ministrów

Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT

Z okazji 5-ej rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze oraz Rządowi i narodowi rumuńskiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia Rządu i narodu polskiego oraz moje własne.

W okresie minionego 5-lecia Rumuńska Republika Ludowa dokonała olbrzymich postępów na drodze do socjalizmu, wzmagając tym samym nie tylko własne siły, lecz również siły światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel i przyjaciel — Wielki Związek Radziecki. W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia dalszych zwycięstw w walce o postęp i pokój.

BOLESŁAW BIERUT

ZSRR — szermierz wolności narodów

Przed 30 laty, 30 grudnia 1922 roku na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad narodowe republiki radzieckie na wniosek Lenina i Stalina zjednoczyły się dobrowolnie w jeden związek państwowy — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Październik dziesiątkom milionów ludzi zamieszkujących terytorium Rosji carskiej przyniósł nie tylko likwidację wyzysku człowieka przez człowieka — zniósł zarazem ucisk narodu przez naród. Utworzenie ZSRR — to przełom w historii ludzkości.

Po raz pierwszy w historii dzięki zwycięstwu ludu zatriumfowała idea rzeczywistego równouprawnienia wszystkich ras i narodów, idea braterskiej przyjaźni między narodami — idea Partii Lenina i Stalina.

W dniach Wielkiej Wojny Narodowej przedstawiciele narodu uzbeckiego w piśmie do walczących na froncie zachodnim żołnierzy-Uzbeków powiedzieli: „...twoja ulica zaczyna się na Białorusi“. Do zniszczonych wojną republik wyciągnęły się z pomocą bratnie ręce całego Kraju Rad — z Rosji nadchodziły turbiny, z Kazachstanu — bawełna, z Azerbejdżanu — nafta, z Kara-Kałpakskiej ASRR — ogromne transporty owiec... W pierwszej powojennej pięciolatce zaplanowano w całym ZSRR średni wzrost produkcji przemysłowej o 48 proc.; ale w Estonii — o 300 proc. Dziś wspaniałe budowle komunizmu — kanały Turkmeński, Płd.-Ukraiński, Wołgo-Doński i inne łączą nie tylko Wołgę z Donem i Dnieprem, Amu-Darię z Uralem, Morze Kaspijskie z Aralskim i Czarnym — jednoczą one zarazem jeszcze mocniej bratnie narody ZSRR.

Ich jedność — to jedna z podstaw siły Pierwszego Kraju Socjalizmu. I dlatego KPZR, jak powiedział na XIX Zjeździe Partii tow. Malenkow — „...strzeże i nadal strzec będzie jak źrenicy oka jedności i przyjaźni narodów ZSRR, umacniała i będzie umacniać nadal wielonarodowe państwo radzieckie“.

Triumf idei pełnego równouprawnienia i braterstwa między narodami w ZSRR ma ogromne znaczenie międzynarodowe.

Zwycięstwo Związku Narodów Radzieckich nad faszyzmem hitlerowskim i imperializmem japońskim pozwoliło wyzwolić się spod panowania obcej i rodzimej burżuazji wielu narodom Europy i Azji. Wszechstronna, braterska pomoc Kraju Rad — stała się dla nich fundamentem budowy nowego, wolnego życia.

Między ZSRR i krajami demokracji ludowej, jak też i między poszczególnymi krajami demokracji ludowej ukształtowały się nie znane w świecie kapitalistycznym stosunki. Stosunki te są oparte na pełnym równouprawnieniu wszystkich krajów, wielkich jak 200-mln. ZSRR i 500 mln. Chiny i małych jak 1-milionowa Albania, na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zachowaniu praw suwerennych i niepodległości każdego państwa, na zaufaniu i szczerej przyjaźni między narodami, na zgodnej z tymi interesami ścisłej współpracy gospodarczej i sprzyjającej rozwojowi każdego z krajów wzajemnej pomocy, wreszcie na wspólnym dążeniu do zapewnienia pokoju, do przywrócenia i rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami świata.

Charakteryzując te nowe stosunki między wolnymi narodami, tow. STALIN stwierdza: „Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki“. („Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“).

Dzięki tej przyjaźni, [illegible] pracy i wzajemnej pomocy — kraje demokracji ludowej niebywale szybko rozwijają się pod względem gospodarczym i kulturalnym, pozostawiając daleko w tyle wiele górujących przedtem nad nimi krajów kapitalistycznych.

To braterstwo i wzajemna pomoc wolnych już narodów jest sztandarem bojowym dla wszystkich pozostających jeszcze w jarzmie imperializmu narodów, wskazując im, że można skruszyć kajdany kapitalistycznego ucisku, że nie jest wieczny podział narodów na panujące i kolonialne czy półkolonialne, że narody mogą żyć w przyjaźni szanując swoją niezależność i pomagając sobie wzajemnie. To urzeczywistnione braterstwo ras i narodów jeszcze ostrzej obnaża zwierzęce oblicze wroga narodów — imperializmu.

Dążący do panowania nad światem imperializm amerykański „wysysa jak żarłoczny pająk, żywotne soki wielu narodów i państw, nie gardząc żadnymi środkami prowadzącymi do ich ujarzmiania“.

W świecie kapitalistycznym klasy wyzyskujące, aby ułatwić sobie maksymalny wyzysk całych narodów, usiłują kształtować stosunki między narodami na podstawie ucisku narodowego i kolonialnego, ujarzmiania i rujnowania słabszych narodów przez silniejsze, nienawiści rasowej i narodowej, kosmopolitycznego zacierania odrębności narodowej, kultury poszczególnych narodów.

Szczególną rolę odgrywa w tym systemie wielka burżuazja rządząca w krajach uciskanych, która za dolary sprzedaje prawa i niepodległość narodów, posłusznie podporządkowując się imperializmowi amerykańskiemu.

W tych warunkach bratnie współżycie rodziny narodów ZSRR, a także nowe stosunki między wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej — to rewolucjonizujący sztandar walki dla powstających przeciw dławiącemu uciskowi imperializmu narodów krajów zależnych i kolonii, wskazujący im „drogę od ucisku i bezprawia do wolności i niepodległości, od waśni i wrogości między narodami do braterskiej przyjaźni między nimi, od głodu i nędzy do dostatku, od analfabetyzmu i zacofania kulturalnego do rozkwitu kultury, nauki i sztuki“.

Na XIX Zjeździe KPZR zabierali głos przedstawiciele kilkudziesięciu partii komunistycznych i robotniczych, stojących na czele swych narodów w walce o niezależność, o pokój, o prawa dla ludu. Przedstawiciele Syrii i Libanu, Algeru, Tunisu i wielu innych krajów zależnych i kolonialnych cierpiących w jarzmie imperializmu w gorących słowach mówili o tym, jak wielką rolę dla wyzwoleńczej walki ich narodów ma nowe, wolne i szczęśliwe życie, rozbudowany przemysł, kwitnąca kultura narodów radzieckich.

*

Związkowi Radzieckiemu i nasz naród zawdzięcza decydującą pomoc w odzyskaniu niepodległości, w budowaniu wolnej Polski ludu pracującego, w umocnieniu suwerennego państwa. To narody radzieckie złamały więżący Polskę carat, to ich walka i pomoc przyczyniła się do tego, że powstała miłująca pokój, szczerze przyjazna narodowi polskiemu NRD, przyczyniła się do tego, że dziś — jak nigdy — otoczeni jesteśmy przez zaprzyjaźnione z nami kraje, wspólnie stojące na straży niepodległości każdego z nich, na straży pokoju, na straży wielkich zdobyczy ludu.

Braterski stosunek narodów ZSRR do narodu polskiego odczuwaliśmy i odczuwamy na każdym kroku — od doniosłych wystąpień kierowników Kraju Rad — a przede wszystkim towarzysza Stalina — w sprawie Polski, do maszyn tkackich z Taszkentu, które ruszyły w Piotrkowskim Kombinacie, do zgniatacza, który dla „Bobrka“ wykonano w Nowo-Kramatorsku, do ogromnych konstrukcji stalowych dla warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki, wykonywanych w Dniepropietrowsku i montowanych przez ludzi radzieckich w sercu stolicy Polski...

Nasz naród, szczycący się pięknymi tradycjami walki „o wolność waszą i naszą“, burżuazja polska podporządkowując kraj imperializmowi zachodniemu, usiłowała z kolei zepchnąć do roli narodu gnębiącego inne, mniejsze narody. Pamiętamy krwawe pacyfikacje wobec ludu ukraińskiego i białoruskiego, rozpalanie antysemityzmu, pamiętamy hasło sanacji: „wodzu, prowadź nas na Litwę!“, pamiętamy wspólne z Hitlerem uderzenie w Czechosłowację, pamiętamy Ligę Morską i Kolonialną, która domagała się i dla polskiej burżuazji udziału w wyzysku narodów Afryki...

Dziś — u nas szukają azylu Hiszpanie i Grecy, u nas studiują chłopcy i dziewczęta z Albanii, z Korei, z Indii, dziś nasz naród gościł w Tatrach dzieci strajkujących górników francuskich, nasz naród wysłał długie pociągi zebranych przez społeczeństwo darów dla walczącego narodu koreańskiego.

Dziś, wzorując się na Kraju Rad, w oparciu o jego pomoc, naród nasz stanął w pierwszych szeregach zespolonych jednością idei narodów walczących o braterstwo ludów, o pokój, o socjalizm — przeciw imperializmowi, który poniża i niszczy człowieka pracy, który zakuwa w niewolnicze kajdany całe narody, który gotuje nową ludobójczą wojnę.

*

Związek Radziecki — to nie tylko wzór dla narodów świata. ZSRR — to szermierz wolności narodów. Narody radzieckie poniosły ogromne ofiary aby wyzwolić spod jarzma hitleryzmu i japońskiego imperializmu narody całej Europy i Azji; udzieliły i udzielają im pomocy, która umacnia ich niepodległość; na wszystkich konferencjach międzynarodowych przedstawiciele ZSRR konsekwentnie występują w obronie praw narodów uciskanych, w obronie niezależności narodów, w obronie upragnionego przez wszystkie narody pokoju.

Przykład rodziny narodów ZSRR, poparcie ZSRR — to wielka siła, która mnoży siły narodów walczących przeciw imperializmowi o niepodległość, siła, która umacnia ich wiarę w zwycięstwo sprawy wolności i braterstwa wszystkich narodów — sprawy pokoju na całym świecie.

30-lecie powstania ZSRR jest uroczystym dniem nie tylko dla narodów ZSRR. To również wielki, pamiętny dzień dla wszystkich o pokój walczących ludów na świecie.

W dniu tym naród polski, młodzież polska przesyła najserdeczniejsze, gorące pozdrowienia swoim braciom — bohaterskim narodom radzieckim, wodzowi postępowej ludzkości — Stalinowi.

Zespół „Berliner Ensemble“ zakończył swe występy w Polsce wystawieniem sztuki „Mutter Courage“

Dnia 29 bm. w Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą odbyła się konferencja prasowa, podczas której członkowie zespołu teatralnego NRD — „BERLINER ENSEMBLE“ podzielili się z przedstawicielami prasy warszawskiej wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Berliner Ensemble“ — w czasie swej kilkutygodniowej wizyty w Polsce dał szereg przedstawień w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

„Na każdym kroku przekonywaliśmy się, jak wiele przyjaźni i zaufania ma naród polski dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla wszystkich Niemców walczących o pokój“ — mówi czołowa artystka „Berliner Ensemble“ Helena Weigel.

„Myślę, że nasz pobyt w Polsce — stwierdza **Walter Freund**, członek zespołu — ma również duże znaczenie polityczne.

Nasze zbliżenie kulturalne przyczynia się w dużej mierze do wzmocnienia wspólnej walki o pokój, przeciwko faszyzmowi i imperializmowi“.

Wszyscy artyści — uczestnicy Konferencji podkreślali, że wyjeżdżają z Polski wzruszeni dowodami przyjaźni i serdecznym przyjęciem.

*

Zespół „Berliner Ensemble“ zakończył swe występy 28 bm. przedstawieniem **„Mutter Courage“** w Państwowym Teatrze Narodowym w Warszawie.

W imieniu polskiego świata teatralnego pożegnał gości niemieckich prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — **Leon Schiller.**

*

W dn. 29 bm. odbyło się w salach hotelu Bristol przyjęcie pożegnalne na cześć zespołu teatru „Berliner Ensemble“ wydane przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

*

Po trzytygodniowym pobycie, w dniu 29 bm., opuścił Polskę zespół teatru „Berliner Ensemble“.

Odjeżdżających artystów niemieckich żegnali na Dworcu w Warszawie: Sekretarz Generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą — amb. J. K. Wende, wicedyr. Centralnego Zarządu Teatrów St. Dobrowolski, prezes SPATiF-u — L. Schiller oraz przedstawiciele świata teatralnego stolicy.

Obecni byli także członkowie Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie z ambasadorem A. Kundermann na czele.

Odjeżdżającym gościom wręczono wiązanki kwiatów.

Dziennik „Prawda“ o występach Opery Poznańskiej

Dziennik „Prawda“ zamieścił obszerną recenzję z występów zespołu Opery Poznańskiej w Moskwie.

Autor recenzji, znakomity kompozytor radziecki, zasłużony działacz sztuki RFSRR — **Kowal** podkreśla, że występy zespołu Opery Poznańskiej odbywają się przy szczelnie wypełnionych salach. Artyści polscy — stwierdza **Kowal** — zademonstrowali w Moskwie wysoki poziom sztuki operowej.

Omawiając szczegółowo opery **„Halka“, „Straszny Dwór“, „Bunt Żaków“** i **„Borys Godunow“** wystawione przez zespół Opery Poznańskiej, recenzent wskazuje na wielki talent i kunszt artystyczny poszczególnych wykonawców.

Publiczność radziecka — stwierdza następnie **Kowal** — pamięta doskonałe występy zespołu **„Mazowsze“**, koncerty doskonałej śpiewaczki **Ewy Bandrowskiej-Turskiej**, znakomitej pianistki **Haliny Czerny-Stefańskiej** i innych utalentowanych działaczy polskiej sztuki muzycznej. Wszystkie te występy pogłębiają jeszcze bardziej przyjazne więzy łączące narody radzieckie z narodem polskim.

Zespół Opery Poznańskiej — podkreśla w zakończeniu **Kowal** — ma przed sobą drogę pełną wytężonej pracy i śmiałych koncepcji twórczych. Społeczeństwo radzieckie życzy drogim polskim przyjaciołom i towarzyszom dalszych wielkich sukcesów w ich radosnej i twórczej pracy.

„MŁODOŚĆ OJCÓW"

W PAŃSTWOWYM TEATRZE NOWEJ WARSZAWY

B. Gorbatow: „Młodość Ojców". Reżyseria B. Dąbrowski i N. Szydłowska. Dekoracje W. Lange.

W okresie najcięższych zmagań z hitlerowskimi najeźdźcami w Teatrze im. Leninowskiego Komsomołu w Moskwie odbyła się niezwykła premiera. Szczelnie nabitą widownię zapełnili do ostatniego miejsca komsomolcy, tejże samej nocy wyruszający na front. Potem przez wiele, wiele wieczorów sala teatru gościła młodych chłopców i dziewczęta, którzy wprost z przedstawienia, pod osłoną ciemności, maszerowali na stację kolejową i wsiadali do pociągów wiozących ich na najbardziej zagrożone odcinki frontu. Z wojny tej siedem tysięcy komsomolców powróciło ze złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego na piersi. Radziecka młodzież ofiarnie stanęła w obronie Ojczyzny. — Borys Gorbatow w sztuce „Młodość ojców" zwracał się bezpośrednio do młodzieży wyruszającej na front, ukazując w prologu dwie młode komsomolki, które w 1942 r. mają wykonać trudne, bojowe zadanie. Muszą one przedostać się z terenów otoczonych przez hitlerowskie oddziały, przejść linię frontu i wręczyć meldunek w sztabie armii. W jednej z nich stary doświadczony generał Riabinin poznaje córkę Nataszy, swej przyjaciółki z czasów młodości. Ponieważ komsomołka nie wie nic o swych rodzicach, poległych w okresie rewolucji, generał rozpoczyna opowieść... Przed oczyma młodych żołnierzy-komsomolców, zgromadzonych w teatrze, przewinęła się barwna epopeja o życiu i walce ich ojców. Powstawanie pierwszych komórek Komunistycznego Związku Młodzieży, walka z białogwardyjskimi bandami burżuazyjnymi i z głodem. Wśród tych wydarzeń budzi się i rozwija wspaniała wielka miłość. Natasza — gimnazistka, córka lekarza Łoginowa, porzuca dom, ojca, przyjaciół i wstępuje do Komuny, by wyzwolić się ze świata mieszczańskich nawyków i pseudopostępowych haseł. Tu w kolektywie pokochała Antona — dzielnego, energicznego komsomolca i razem z nim wyrusza na front przeciw białogwardzistom. Album z wierszykami i panieńskie manatki zamienia na torbę z lekarstwami i bandaże. Anton ginie na posterunku śmiercią bohatera. Natasza pracuje nadal dla rewolucji. Przenosząc meldunki z zajętego przez wrogów miasta zostaje schwytana, wtrącona do więzienia, a następnie rozstrzelana. Lecz sprawa jej zwycięża. Światło na scenie gaśnie, z mroku wyłania się znów kwatera gen. Riabinina, gdzie zasłuchana komsomołka poznaje wielkość swych rodziców. Wstrząśnięta przykładem matki, odważnie szykuje się do wymarszu i gdy kurtyna opada, komsomolcy wiedzą, że zwycięsko dojdzie do celu, oddając w sztabie meldunek.

Taka jest w skrócie treść sztuki Gorbatowa.

★

Sztuka Gorbatowa urzeka swą żarliwością rewolucyjną, pięknym romantyzmem wielkich bohaterskich dni Rewolucji. Wtedy właśnie w te dni śmiertelnych zmagań i niebezpieczeństw, głodu i chorób, w dni kiedy wyzwolony naród w obronie swych zdobyczy, swej władzy, zrodził tysiące bohaterów, w te dni wykuwali się ludzie, którzy losy swoje, życie po raz pierwszy budować zaczęli na innych, szlachetniejszych podstawach niż to czynili ludzie starego świata wyzysku, fałszu i zakłamania. Ci ludzie piękni się stali swym oddaniem i bezgraniczną miłością do idei sprawiedliwości społecznej, do idei wolności dla ludu, idei socjalizmu. I tylko na tej podstawie ideologicznej, podstawie szlachetnej i wzniosłej, powstać mógł i powstał radziecki człowiek — ten, który w „Młodości Ojców" bił się o utrzymanie władzy Rad marząc o wspaniałej wizji socjalizmu, i ten, który tę walkę i budownictwo socjalizmu doprowadził do zwycięskiego końca, i ten który obronił na polach Wielkiej Wojny Narodowej Kraj Rad od barbarzyństwa faszystowskiego, i ten, który dziś wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Piękno człowieka w naszej epoce polega na jego żarliwości i oddaniu wielkiej sprawie szczęścia narodu, na bezkompromisowości w stosunku do wrogów narodu, szlachetności i wzajemnym szacunku w stosunkach między ludźmi, na takim marzeniu o szczęściu narodu i o szczęściu osobistym, które uzbraja do walki o socjalizm — oto główne myśli sztuki Gorbatowa, które dzięki teatrowi Nowej Warszawy, tak jak poprzednio dzięki Teatrowi Katowickiemu, są przekazywane naszemu młodemu widzowi w formie sugestywnej, przekonywającej, a chwilami porywającej.

Poza tymi zasadniczymi problemami, które stawia sztuka Gorbatowa, porusza ona szereg innych niezmiernie ważnych i aktualnych dla naszej młodzieży spraw i problemów. Choćby stosunek między starym i młodym pokoleniem. Jakże szczęśliwy jest Jefimczyk, którego ojciec — komisarz wojenny oświadcza: „my walczymy całą rodziną". Lecz Gorbatow pokazuje również doktora Łoginowa, który nie rozumie córki, jej przekonań i poglądów. Natasza odważnie dyskutuje ze swym ojcem, a gdy przychodzi moment decydujący, nie waha się opuścić rodzinnego domu, by żyć i pracować w kolektywie.

W sztuce tej mamy przepięknie ukazaną miłość dwojga młodych ludzi. Czy miłość przeszkadza im w pracy? Nic podobnego. Przeciwnie, pomaga w walce, uczy kochać życie, uszlachetnia charaktery. Natasza rodzi córkę w okresie najtrudniejszych zmagań życiowych. Córka jej będzie żyła w lepszym, piękniejszym świecie. W tym świecie, za który krew przelali rodzice. Natasza i Anton oddali swe młode życie za to, by dziecko ich nie zaznało już nigdy cierpień i goryczy.

Niesposób jest wyczerpać wszystkich tematów poruszonych przez Gorbatowa. Należy zwrócić uwagę jeszcze tylko na jedno. Oto Dasza marząc o szczęśliwej przyszłości mówi, że gdy kiedyś wnuki zapytają ją o to, co zrobiła w czasie rewolucji, będzie musiała ze wstydem im odpowiedzieć: „Cóż, kaszę za rewolucji gotowałam". Natasza zaś oświadcza: „A ja tylko opatrunki robiłam, a Anton tylko strzelał, wszyscy robiliśmy małe rzeczy, lecz z naszych właśnie takich małych czynności zrodziła się Rewolucja". Słowa te brzmią na naszej widowni bardzo aktualnie. Przez całą sztukę jak refren przebija się marzenie o wspaniałej, socjalistycznej przyszłości. Możemy śmiało powiedzieć, że każdy z nas na swoim posterunku pracy czy nauki jest współtwórcą tego szczęścia, o którym marzyli Natasza, Anton i Riabinin, Dasza i Jefimczyk. Sztuka Gorbatowa wzywa nas do pracy w imię tych ideałów, o które walczyli ojcowie.

„Młodość ojców" to sztuka, którą powinien zobaczyć każdy młody chłopak i każda dziewczyna.

★

Tę piękną sztukę wystawił ostatnio Teatr Nowej Warszawy. Teatr ten od dłuższego czasu borykający się z poważnymi trudnościami repertuarowymi i osobowymi wyszedł nareszcie zwycięsko z impasu. Zawdzięczać to należy objęciu pieczy nad teatrem przez Bronisława Dąbrowskiego i Natalię Szydłowską, którzy reżyserowali wspomniane przedstawienie. W Teatrze Nowej Warszawy nie brak młodych, utalentowanych aktorów. Pod czujnym okiem reżysera znaleźli oni odpowiednie warunki rozwoju. Gdy praca w teatrze prowadzona będzie systematycznie, na pewno wyrosną z nich wartościowi aktorzy. Główną rolę Antona gra Tadeusz Janczar. Jego Anton jest chłopcem pełnym temperamentu, bystrym i inteligentnym. Uczucie, jakie żywi do Nataszy jest w jego interpretacji zgodne, szczere i bezpośrednie. Jakże rozbrajająco wyznaje swą miłość przed całym kolektywem. Pełna wewnętrznego żaru są jego wypowiedzi o partii i dyscyplinie partyjnej. Wierzymy, że tacy Antonowie na pewno „naszą z posad bryłę świata". Najtrudniejszą rolę „młodzieżową" odtwarza Józef Nalberczak. Riabinin, to rola wymagająca dużego opanowania techniki aktorskiej. Rola skupiona i nie pozwalająca na stosowanie ogranych chwytów. Riabinin w wykonaniu Nalberczaka zyskuje wielką sympatię widza, mimo swej surowości i powagi zewnętrznej. Autor wyposażył swego bohatera w niefałszowaną skromność, a moment rozmowy z doktorem Łoginowem, któremu wyznaje, że kocha Natasza, lecz nie jest godnym jej miłości, należy do najlepiej zagranych przez Nalberczaka scen. Również wielką prawdą nacechowany jest epizod, w którym Riabinin dowiaduje się o zaręczynach Nataszy z Antonem. Doskonale, bardzo plastycznie opracowane zostało przez Nalberczaka opowiadanie o agitacji w gimnazjum. Równa się z nim tylko relacja Jefimczyka — **Wiesława Michnikowskiego**, z wydarzenia, jakie przytrafiło mu się na warcie. Michnikowski, obdarzony sporą dozą komizmu, ciepło i wzruszająco kreuje beniaminka Komuny nr 1. W „Młodości ojców" mamy również dwie bardzo dobrze zagrane role kobiece. Nataszę gra **Renata Kossobudzka**, a wiejską dziewczynę Daszę — **Magdalena Sadowska**. Szczerze i oszczędnie poprowadziła swoją rolę Kossobudzka z powodzeniem i talentem wcielając się w postać dziewczyny zrywającej z dni rewolucji ze swą własną klasą. Szczególnie głęboko ukazała Kossobudzka miłość Nataszy do Antona. Wśród ról „dorosłych" na podkreślenie zasługuje rola ojca Nataszy — Łoginowa, który kocha córkę, lecz wyrzeka się jej na wiadomość, że ta wstąpiła do Komsomołu, by wreszcie w ostatniej scenie przełamać swój upór i wyrazić chęć „podyskutowania z nią". W scenie tej **Janusz Strachocki** zbiera zasłużone oklaski.

Przedstawienie otrzymało dobrą oprawę plastyczną opartą o umowne potraktowanie elementów dekoracyjnych. Ciemne-żółtozielone i szarość ścian wprowadzają nas w tę surową, trudną epokę.

Pod dyskusję należy poddać dramaturgiczne opracowanie tekstu, polegające m. in. na skreśleniu prologu i epilogu oraz usunięcie sceny śmierci Nataszy. Zmiany te w intencji teatru mające przybliżyć temat sztuki do współczesnego polskiego widza, przekształciły znacznie artystyczną koncepcję sztuki, chociaż nie spaczyły w niczym wymowy ideowej sztuki, wyrażającej się w ukazaniu niezniszczalnej wartości walki rewolucjonistów, którą podejmują kolejne pokolenia, których walka trwa ponad życie poszczególnych ludzi, a nawet pokoleń, wcielając się w kształty budowy nowego sprawiedliwego ustroju.

D. B.

AKT I
OBR. I

NATASZA: „Dlaczego mnie trzymasz przy sobie [illegible] mnie do nich".
w roli Nataszy — Renata Kossobudzka
w roli pokojówki Paszy — Justyna Czartorzyska
w roli Dr Łaginowa — Janusz Strachocki

AKT II
OBR. V

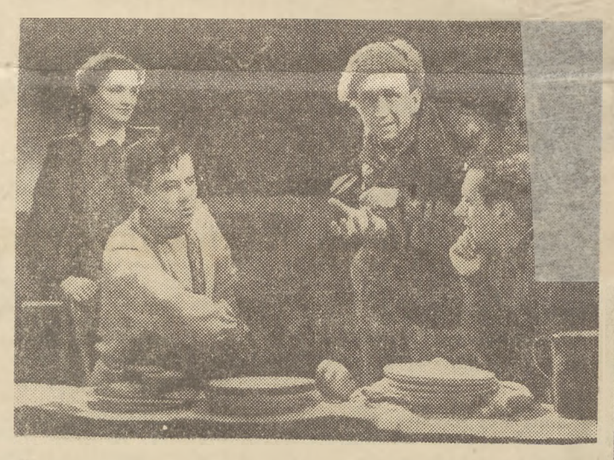

FIEDIA: „Jak się skończy wojna, to ja taki motor wykombinuję, że pobije szybkością samolot!"
w roli ślusarza Fiedi — Wojciech Zagórski (drugi od prawej)
w roli Nataszy — Ludmiła Łączyńska
w roli Antona — Tadeusz Janczar

AKT I
OBR. I

WALEK: „Cały swój świat ja noszę w sobie i nic mnie nie obchodzi co się dzieje na ziemi".
NATASZA: „I ty to mówisz Walek? Co za nieskomplikowana ideologia, co za podła ideologia!".
w roli Nataszy — Ludmiła Łączyńska
w roli Walka — Zdzisław Latoszewski

AKT II
OBR. VI

NATASZA i ANTON: „W ogień na świat, na wszystko, co nas czeka — razem. Tak Anton?"
w roli Nataszy — Renata Kossobudzka
w roli Antona — Tadeusz Janczar.

AKT II
OBR. V

STEFAN: „Dziś nareszcie zostałem członkiem partii i legitymację otrzymałem"
NATASZA: „Stefan, jakiś ty szczęśliwy, jak ja ci zazdroszczę".
w roli Stefana — Józef Nalberczak
w roli Nataszy — Ludmiła Łączyńska

Bronisław Dąbrowski

Głos reżysera

Wybraliśmy sztukę Gorbatowa przede wszystkim dlatego, że ukazuje ona młode pokolenie rewolucyjne w ogniu najpiękniejszej walki o nową rzeczywistość. Ale także i dlatego, że w sztuce tej dominują akcenty optymizmu i wiara w nieśmiertelną ciągłość postępu. Ta dominanta ideologiczna: optymizm i wiara w przyszłość ludzkości stała się głównym motywem naszych zamierzeń reżyserskich.

Wspólnie z Natalią Szydłowską staraliśmy się tak opracować egzemplarz i ukształtować sceniczną wizję sztuki, aby te główne zasadnicze idee utworu przemówiły do młodego widza. Dopomógł nam w tym ogromny zapał i pracowitość młodego zespołu Teatru Nowej Warszawy. Dopomogli starsi koledzy: Strachocki, Różańska, Morawski. Za tę ich wielką żarliwość w pracy składam na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Sądzę, że „Młodość ojców" spełni swoje zadanie bojowe i zbliży naszą młodzież do zrozumienia wielkich spraw i ludzkich trosk młodego pokolenia rewolucyjnego.

Renata Kossobudzka

Głos aktora

W sztuce „Młodość ojców" w roli Nataszy Łoginowej wystąpiła Renata Kossobudzka (na zdjęciu).

Oto co napisała kol. Kossobudzka dla czytelników „Sztandaru Młodych":

„Rolę Nataszy weszłam pierwszy raz do repertuaru sztuk radzieckich. Natasza — to rola bogata i trudna: przekonywująco ukazać inteligencką panienkę, która potrafiła zerwać ze „zgniłym światem", poświęcając nawet miłość swego ojca, aby iść walczyć o nowe życie — to niełatwe zadanie. Jeżeli udało mi się postać Nataszy Łoginowej zbliżyć do życia, zawdzięczam to moim reżyserom oraz koleżankom i kolegom, którzy potrafili stworzyć w tej sztuce atmosferę szczerego zapału i młodzieńczego entuzjazmu.

Borys Gorbatow

Borys Gorbatow urodził się w 1908 roku w Donbasie, na terenach kopalni piotromarińskiej. Tam mijały lata jego dzieciństwa.

„Od dzieciństwa marzyłem, aby zostać pisarzem — opowiada Gorbatow. — Jako młody chłopiec pisałem wiersze, drukowałem je w gazecie komsomolskiej. Byłem z nich bardzo dumny i podpisywałem się pełnym imieniem i nazwiskiem. Pewnego dnia wezwano mnie do Gubernialnego Komitetu Komsomołu i poradzono mi, abym tego nie robił.

— Twoje wiersze są bardzo złe — wyjaśniano mi spokojnie. — Jeżeli zostaniesz prawdziwym pisarzem, będziesz się ich wstydził".

W roku 1928 ukazuje się pierwszy większy utwór Gorbatowa, powieść pt. **„Komórka"**. Jej treścią są dzieje pracy młodzieży komsomolskiej w okresie odbudowy zdewastowanych podczas wojny domowej kopalń Donbasu. W następnych latach ukazują się dwa tomy nowel: **„Komintern"** i **„Mistrzowie"**. W tym samym czasie Gorbatow pisze powieść pt. **„Moje miasto"**.

W roku 1930 pisarz odbywa na Kaukazie służbę wojskową. Niewiele czasu pozostaje mu na pracę twórczą. Mimo to wziąwszy udział wraz ze swym pułkiem w trudnym i bohaterskim marszu, Gorbatow opisuje życie Czerwonej Armii w książce pt. **„Wyprawa górska"**.

Po odbyciu służby wojskowej Gorbatow wraca do rodzinnego Donbasu. Postanawia z powrotem pracować w gazecie. Zostaje specjalnym korespondentem „Prawdy". Były to lata pierwszych pięciolatek stalinowskich.

„Widziałem — wspomina Gorbatow — *jak zastygał beton zapory Dniepropietrowskiej, jak zdejmowano rusztowania z gmachów nowego miasta, Komsomolska nad Amurem... Moim zdaniem, właśnie w tym czwartym dziesięcioleciu zaczęły już wyraźnie występować na jaw charakterystyczne cechy postawy człowieka radzieckiego, budowniczego socjalizmu..."*

Z chwilą opublikowania w 1934 roku powieści **„Moje pokolenie"** nazwisko Gorbatowa staje się znane szerokim rzeszom czytelników. Utwór ten zyskuje sobie szczególną popularność, ukazują się liczne wznowienia.

Tymczasem zainteresowania pisarza daleko już odbiegły od wspomnień młodości. Gorbatowa pasjonuje współczesność, czas budującego się socjalizmu. Pisarz dwukrotnie bierze udział w lotach podbiegunowych słynnego lotnika, Bohatera Związku Radzieckiego, W. Mołokowa, zwiedza kopalnie złota nad Leną, zimuje na wyspie Dikson. Rezultatem tych północnych podróży staje się ciekawy tom śmiałych i niezwykle popularnych opowiadań pt. **„Arktyka na co dzień" *)**.

Podczas wojny Gorbatow staje w szeregach Czerwonej Armii, przebywa na pierwszej linii frontu. W r. 1941 wydaje książkę pt. **„Ojczyzna"** (listy z frontu), w 1942 r. **„Listy do towarzysza"** oraz powieść pt. **„Aleksiej Kulikow—żołnierz"**.

Największe osiągnięcie pisarskie Gorbatowa w latach wojny stanowi powieść **„Dusze nieujarzmione" **)**, drukowana w odcinkach w „Prawdzie" i w „Komsomolskiej Prawdzie", wyróżniona Nagrodą Stalinowską.

W r. 1943 pisarz w sztuce „Młodość ojców" wprowadza na scenę niektórych bohaterów i fabułę z „Mojego pokolenia".

Po wojnie Gorbatow powraca znów do najbliższej mu tematyki, do pracy i życia górników, wydając w roku 1950 pierwszy tom powieści pt. „Donbas".

II

Życie młodzieży, komsomolski romantyzm rewolucyjnej walki i pracy — oto naczelny temat przewijający się przez wszystkie utwory Gorbatowa w coraz to nowym i innym ujęciu.

„Mam często możność spotykania się z generałami, czasem z komisarzami ludowymi — mówi jeden z bohaterów sztuki Gorbatowa „Młodość ojców", pułkownik Riabinin. — *Są to wszystko ludzie na wysokich stanowiskach państwowych, pochłonięci troskami. A gdy porozmawiasz z nimi serdecznie... widzisz — to nasz stary komsomolec. To, co było w nich komsomolskiego, nie zatarło się..."*

Borys Gorbatow poprzez dzieje swych bohaterów ukazuje początek drogi pokolenia wyrastającego w ogniu walki klasowej, pokolenia przygotowującego się do zadań socjalistycznego budownictwa. W tych latach doświadczenie życiowe szło w parze z nabywaniem wiedzy ideologicznej.

„Całą skórą, dziecięcą skórą... czuliśmy nasze czasy... Największa ze wszystkich nauk, nauka leninowska, była rozpowszechniona przez miliony sztandarów i plakatów i z tych haseł porywających, naładowanych dynamitem poznaliśmy to, za co ludzie walczyli i umierali. Jeszcze nie pracowaliśmy sami, a już znaliśmy największą prawdę na świecie: „Kto nie pracuje, ten nie je".

Pełną piersią wdychali bohaterowie „Młodości ojców" i „Mojego pokolenia" szeroki powiew rewolucji, starali się z lawiny wypadków, z masy zdarzeń wyciągnąć wnioski pozwalające zrozumieć sens dokonujących się przemian.

Największa zaleta powieści Gorbatowa „Moje pokolenie" polega na tym, że z głęboką prawdą przedstawia on ten trudny okres, skupiając swe zainteresowania na procesie przekształcania się postawy swych bohaterów, na procesie formowania się w nich cech ludzi socjalizmu.

To oni, młodzi, często jeszcze dziecinni chłopcy demaskują wroga władzy radzieckiej, Kowalewa. To oni, młodzi chłopcy, występują przeciw awanturnictwu, demoralizacji Krużana i sekciarstwu Benca, nie rozumiejących nowych celów i zadań Komsomołu, zakutych w pancerze pseudorewolucyjnych frazesów, legitymujących się swymi przeszłymi zasługami dla rewolucji.

Młodzi bohaterowie „Mojego pokolenia" przedzierają się przez trudne życie, aby znaleźć w, nim swoje własne miejsce, aby móc skutecznie walczyć o lepsze jutro.

Dziś, gdy Związek Radziecki przechodzi od socjalizmu do komunimu, kiedy towarzysz Stalin w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" kreśli perspektywę skrócenia dnia roboczego do 5—6 godzin, wprowadzenia powszechnego obowiązku nauczania politechnicznego oraz co najmniej dwukrotnego podniesienia płacy, możemy w całej pełni ocenić wspaniałą drogę pokolenia rówieśników Borysa Gorbatowa.

Od ciężkiej pracy, często o suchym chlebie, na deszczu i mrozie — aby oddać budowę na czas lub przed terminem— do wielkich stalinowskich budowli komunizmu, o zmechanizowanej pracy, o potężnych samobieżnych koparkach, samochodach ciężarowych posiadających koła o średnicy wielkości dorosłego człowieka, do dziesiątków przemyślnych urządzeń służących do ulżenia ludzkiej pracy.

Od szczupłej, wąskiej organizacji komsomolskiej, otoczonej masą nieprzyjaciół, zdobywającej krok za krokiem dusze młodego pokolenia, walczącej z kontrrewolucją — do masowej, przewodzącej młodzieży świata organizacji-bohatera, organizacji-wzoru i przykładu.

Dzieje pokolenia opisanego przez Gorbatowa uczą, że dzieło budowania socjalizmu jest dziełem trudnym i wymagającym siły, hartu i poświęceń.

Największe szczęście bohaterów „Mojego pokolenia" polega na tym, że mogli sami brać udział w tworzeniu najwspanialszych kart historii swego narodu, przekształcając zacofany, słabo uprzemysłowiony, zaludniony przez miliony analfabetów kraj w ojczyznę wolnych ludzi, w kraj wielkiego przemysłu, wspaniałych fabryk, przodującej techniki, kraj setek tysięcy szkół, tysięcy uniwersytetów i wyższych uczelni.

Wspólnymi zadaniami, wspólnym biegiem losów naszych pokoleń bliska i cenna jest powieść Gorbatowa.

Kiedy bohaterowie „Mojego pokolenia" łamali trudności stojące na ich drodze, kiedy rozpoczynali swój marsz (tak jak my w roku 1944), tylko wierzyli w pomyślne osiągnięcia swych wielkich celów, ale nie mogli oczywiście od razu widzieć, jak ich walka i praca polityczna wpływa na przekształcenie się kraju i społeczeństwa, jak wpływa na zmianę ku lepszemu ich losów osobistych. Podjęli przecież swą pracę po raz pierwszy w historii.

My dziś wiemy, że ich wysiłek nie był daremny, że lata komsomolskie, młodości wydały owoce, gdyż widzimy jej wyniki.

Ta prawda o losach pokolenia budowniczych socjalizmu pomaga nam budować społeczeństwo socjalistyczne w Polsce, pomaga pokonywać trudności stojące na naszej drodze, celniej walczyć z tymi trudnościami, zwalczać wrogów. Mamy przed sobą przykład, jakiego bohaterowie powieści Gorbatowa nie mieli. Ich życie. Ich walkę.

(Fragmenty posłowia do powieści Borysa Gorbatowa „Moje pokolenie", która w tych dniach ukaże się nakładem wyd. „Iskry").

GRZEGORZ LASOTA

*) Wydana w języku polskim nakładem „Książki i Wiedzy".

**) Wydana w języku polskim nakładem „Książki i Wiedzy".

Wychowawcza treść i polityczne znaczenie wystawienia przez Teatr Nowej Warszawy sztuki Borysa Gorbatowa „Młodość Ojców" spowodowały specjalne skupienie naszej uwagi na tym przedstawieniu. Jak wiadomo praca teatrów Młodego Widza nie wygląda najlepiej, a również Warszawski Teatr dopiero co wybrnął z impasu. Jego pierwsze duże osiągnięcie (okupione poważnym wysiłkiem) tylko wtedy może stanowić rękojmię powodzenia w przyszłości, jeśli poparte zostanie wytężoną pracą nad utrzymaniem i rozwinięciem dorobku zaprezentowanego w „Młodości Ojców".

„Młodość Ojców" wystawiana była już w Katowicach, obecnie widzimy ją w Warszawie, warto, by o inscenizacji tej sztuki pomyślały także teatry Młodego Widza w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu.

Jest rzeczą wysoce pożądaną, aby Zarząd Stołeczny ZMP zorganizował zespołowe przeglądy sztuki przez młodzież warszawską oraz cykl dyskusji publicznych, poświęconych jej problemom wychowawczym.

„Niezłomny jest związek republik swobodnych, Ruś wielka na setki złączyła je lat Niech żyje potężny jednością narodów, z ich woli zrodzony ojczysty Kraj Rad“

Trzydzieści lat temu, 30 grudnia 1922 r. narodowe republiki radzieckie, którym zwycięska październikowa rewolucja proletariacka dała wolność, niezawisłość i równe prawa — dobrowolnie zjednoczyły się, tworząc Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, aby w braterskim związku móc budować socjalizm, aby większą była siła kraju w obronie zdobyczy ludu pracującego, aby zapewnić wszechstronny rozwój wszystkich narodowości Kraju Rad.

Więzienie narodów... — tak nazywano Rosję carską. Szczególnie ciężki był los ludów, zamieszkujących tereny dawnej Rosji, a nie należących do narodowości rosyjskiej. Nieludzko wyzyskiwane i poniżane, żyjące w straszliwej nędzy i zacofaniu, brnące w bagnie zabobonów i przesądów religijnych, — narody te, a przede wszystkim ludność zamieszkująca wschód — kresy Rosji, były wyzute z wszelkich praw. Carat, kapitaliści i obszarnicy rosyjscy nie dopuszczali do jakiejkolwiek samodzielności politycznej lub gospodarczej tych narodów.

Aby nie dopuścić do przebudzenia się świadomości rewolucyjnej uciskanych narodów i ich zjednoczenia we wspólnej walce z istotnym sprawcą ich nieszczęść — ustrojem carskim, carat wszelkimi środkami usiłował **poróżnić narody.** Nazywając przedstawicieli innych narodowości „inorodcami“, carat podjudzał jeden naród przeciwko drugiemu, będąc inspiratorem i organizatorem rzezi tatarsko-ormiańskich na Zakaukaziu, pogromów żydowskich itd.

Polityka caratu wobec narodów zamieszkujących Rosję wynikała z samej istoty ustroju kapitalistycznego, opartego na ucisku i wyzysku mas.

Jedyną drogą do zniesienia ucisku narodowego oraz zapewnienia wszystkim narodom i grupom narodowościowym Rosji wolnego bytu politycznego, nieskrępowanego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, było obalenie kapitalistyczno-obszarniczego rządu carskiego i ustanowienie władzy robotników i chłopów.

LENIN i STALIN podkreślali, że kwestia narodowa nie jest kwestią odosobnioną — jest ona częścią ogólnego zagadnienia, dotyczącego obalenia władzy kapitału oraz zwycięstwa rewolucji socjalistycznej.

Walcząc o zniesienie wszelkiego ucisku, a więc i o całkowite równouprawnienie wszystkich narodów, partia bolszewicka konsekwentnie realizowała leninowsko-stalinowską politykę narodowościową. Jeszcze przed rewolucją, partia bolszewicka **broniła prawa narodów do samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia samodzielnych państw.** Wśród pierwszych dekretów i postanowień władzy radzieckiej, wydanych natychmiast po zwycięstwie rewolucji — była **„Deklaracja Praw Narodów Rosji“**, ustalająca jako niewzruszone prawo **— swobodny rozwój narodów Rosji i całkowite ich równouprawnienie.**

Dzięki obaleniu caratu, dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej, został zniesiony ucisk narodowy — spełniony został pierwszy podstawowy warunek polityczny, zapewniający swobodny rozwój narodów.

Kiedy wyzwolone z jarzma kapitalizmu narody republik radzieckich obroniły zwycięsko Ojczyznę przed najazdem interwentów — stanęło przed nimi zadanie budownictwa socjalizmu na obszarze całego kraju radzieckiego. Dla tego celu konieczne było dalsze wzmocnienie braterskiego sojuszu narodów Kraju Rad, jeszcze ściślejsze połączenie Republik Radzieckich w jednym związku państwowym.

W grudniu w 1922 r. na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, na wniosek LENINA i STALINA stworzone zostało dobrowolne zjednoczenie państwowe narodów radzieckich — Związek Socjalistycznych Republik Rad.

Był to wielki triumf leninowsko-stalinowskiej polityki w kwestii narodowej.

Mimo zapewnienia wszystkim narodom Kraju Rad wolności i równych praw bardziej zacofane narody — nie posiadające przemysłu, liczące ponad 90 proc. analfabetów — nie mogłyby same szybko torować sobie drogi do socjalistycznego jutra. Lenin i Stalin wskazywali zawsze, iż **konieczne jest udzielanie długotrwałej, braterskiej pomocy narodom dotąd zacofanym, aby umożliwić im szybki rozwój gospodarczy i kulturalny.**

Partia bolszewicka konsekwentnie realizowała te wskazania. Planując rozbudowę gospodarki w skali ogólnopaństwowej **szczególnie dużo wysiłku i środków przeznaczano na rozbudowę gospodarki tych republik, a zwłaszcza republik wschodnich.**

Kiedy w latach drugiej pięciolatki wydatki ogólnego budżetu państwowego ZSRR **wzrosły o 152,5 proc., w tym** samym czasie w Kazachskiej SRR wzrosły **o 405,1 proc.** Kiedy w całym ZSRR w latach od 1928 r. do 1951 r. produkcja wielkiego przemysłu **wzrosła 16-krotnie,** to w pięciu republikach wschodnich (Uzbecka, Kazachska, Kirgiska, Turkmeńska, Tadżycka SRR) — **22-krotnie.**

Republiki te szybko prześcignęły w rozwoju wiele krajów kapitalistycznych. Oto np. w radzieckim **Uzbekistanie** — jak podał na XIX Zjeździe KPZR Beria — na każde 1000 ha obszaru zasiewów przypada dziś **14 traktorów;** we Francji na taki sam obszar przypada **7 traktorów,** we Włoszech — **4...** W **Uzbeckiej** SRR i traktor przypada na 9 tys. **ha;** w Indiach — **na** 13 tys. **ha,** w Iranie — **na 18** tys. ha.

Zlikwidowano analfabetyzm. Liczba osób uczących się w porównaniu z r. 1913 wzrosła w ZSRR przeciętnie **4-krotnie;** w tym samym czasie **w Republice Kirgiskiej** wzrosła ona **44-krotnie, w Uzbeckiej — 68 razy, w Tadżyckiej — 660 razy.**

Przed rewolucją, na Białorusi, w Turkmenii, w Tadżykistanie, Kirgizji, **nie wydawano wcale książek w językach tych narodów;** obecnie w ZSRR drukuje się książki w 100 językach narodów Związku Radzieckiego. W **Tadżyckiej SRR** na 10 tys. mieszkańców przypada obecnie **58 osób** studiujących na wyższych uczelniach, w **Turkmeńskiej — 60, w Kirgiskiej — 64.** Natomiast w Iranie na 10 tys. mieszkańców studiuje na wyższych uczelniach **3 osoby,** w **Indiach — 9, w Szwecji — 21,** we Francji — 30...

★

Tak więc w wyniku konsekwentnej realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, w wyniku długotrwałej, bratniej współpracy i pomocy narodów ZSRR zlikwidowano gospodarczą i kulturalną nierówność między **narodami, zapewniony został ich wspaniały rozwój.** Zwycięska idea całkowitego równouprawnienia i przyjaźni narodów znalazła swój wyraz w Konstytucji Stalinowskiej.

Braterstwo narodów ZSRR było potężną siłą o którą rozbiła się nawałnica hitlerowska. Wśród żołnierzy Armii Radzieckiej byli przedstawiciele wszystkich narodowości ZSRR. Wśród 28 bohaterskich żołnierzy dywizji Panfiłowa, którzy na przedpolach Moskwy zatrzymali wściekłe ataki wroga — walczyli ramię przy ramieniu Rosjanie, Kirgizi i Kazachowie...

W powojennej odbudowie zrujnowanych przez okupanta republik: Ukraińskiej, Białoruskiej, Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej **udzieliły wszechstronnej pomocy wszystkie narody ZSRR.**

Obecnie narody Związku Radzieckiego, złączone jednością celu, złączone w wielkim braterskim sojuszu socjalistycznych narodów, kroczą ku jeszcze jaśniejszej przyszłości, ku komunizmowi.

Uchwalone na XIX Zjeździe KPZR dyrektywy piątego planu 5-letniego wskazują raz jeszcze, jak w ramach wspaniałego budownictwa komunistycznego w całym ZSRR, **szczególną troską i bezinteresowną pomocą otaczane są — jak ongiś zacofane republiki wschodnie — tak dziś najmłodsze republiki radzieckie: Litwa, Łotwa i Estonia.**

W wyniku stałej pomocy udzielanej im przez bardziej rozwinięte republiki **w Łotewskiej SRR** np. od 1936 r. produkcja przemysłowa wzrosła — mimo zniszczeń wojennych — **3,6 razy,** podczas gdy w ciągu 26 lat do 1939 r. zwiększyła się ona zaledwie **1,5 raza.** W tym samym czasie, kiedy tak szybko rozwija się przemysł Łotwy — w **Norwegii, Holandii i Belgii,** mniej zniszczonych wojną, produkcja przemysłowa obecnie **zaledwie przekroczyła poziom produkcji przedwojennej.**

Dyrektywy planu 5-letniego wskazują również, wyraźnie jak szczególnie szybko będzie wzrastała w republikach nadbałtyckich produkcja energii elektrycznej, produkcja przemysłu budowy maszyn, jak szybko będzie rozwijało się budownictwo kulturalne.

★

Rozkwit gospodarki i kultury republik radzieckich, ich pełne zrównanie i braterskie współżycie — to wspaniały triumf leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. **Ku rodzinie narodów — Związkowi Radzieckiemu, zwrócone są dziś z nadzieją i otuchą oczy wszystkich uciskanych narodów świata, które widzą jednocześnie jak kraje imperialistyczne gwałcą niezależność narodów, jak usiłują podporządkować sobie najsłabsze narody, jak rozpalają nienawiść rasową...**

20 rocznica powstania ZSRR obchodzą nie tylko narody ZSRR. Obchodzą je kraje demokracji ludowej, którym Kraj Sił Narodów pomógł wywalczyć prawdziwą niepodległość, dla których jest on wzorem nowych stosunków między narodami, opartych na szczerej przyjaźni i bezinteresownej wzajemnej pomocy. Obchodzą ją narody walczące o swe wyzwolenie narodowe, o niepodległość.

Obchodzi ją i cały **naród polski,** któremu Związek Radziecki, według zasadom swej polityki narodowościowej — zasadom poszanowania niepodległości, suwerenności wszystkich narodów, zacieśniania braterstwa między wszystkimi narodami — dwukrotnie przywrócił niepodległość. To ZSRR zapewnił Polsce suwerenność, to Związek Radziecki od pierwszej chwili po wyzwoleniu Kraju niesie naszej Ojczyźnie nieocenioną pomoc w budowie socjalistycznej gospodarki. **Dzięki Związkowi Radzieckiemu naród nasz osiąga wielkie sukcesy w dziele umocnienia siły i niepodległości Ojczyzny, w walce o socjalizm i pokój.**

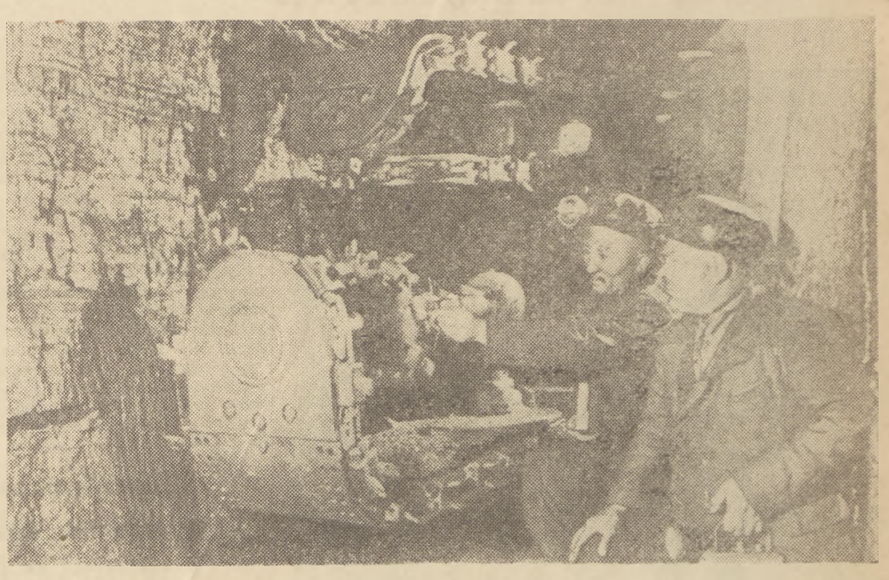

Najbardziej niegdyś zacofane republiki wschodnie ZSRR zawdzięczają swój wspaniały, szybki rozwój również pomocy naukowców, racjonalizatorów i nowatorów republik stojących na wyższym poziomie przemysłowym i kulturalnym.

Oto laureat Nagrody Stalinowskiej S. Makarow uczy obsługiwać kombajn własnej konstrukcji brygadzistę kopalni w Karagandzie (rep. Kazachska) tow. Akuszupowa.

Na pograniczu trzech republik rośnie nowa elektrownia „Przyjaźń Narodów“

Błękitne pojezierze... piękny kraj, w którym do niedawna panowała cisza, przerywana od czasu do czasu jedynie krzykiem wodnego ptaka lub pluskiem ryby... Kraina ta leży na pograniczu trzech republik — Białoruskiej, Litewskiej i Łotewskiej.

Przez wiele lat rodzimi i obcy obszarnicy nie pozwalali prawdziwym gospodarzom tej ziemi korzystać z jej bogactw. Legenda ludowa opiewała, że przezroczyste wody jeziora Dryświaty powstały z łez wyzyskiwanych i uciskanych...

Nadeszła upragniona chwila wyzwolenia. Narody — litewski, łotewski i estoński włączyły się do wielkiej, bratniej rodziny narodów radzieckich. Rozpoczęło się nowe życie...

Nad brzegami jeziora Dryświaty, wesoło i zgodnie pracują robotnicy — Litwini, Łotysze i Białorusini. Na pograniczu trzech republik budują wspólną wielką elektrownię.

Na znak wieczystej braterskiej przyjaźni jej budowniczych, będzie ona nosiła symboliczne imię: **„PRZYJAŹŃ NARODÓW“.** Słowa te wypisane w trzech językach będą widniały na frontonie gmachu elektrowni.

Inicjatywa wybudowania elektrowni na pograniczu trzech republik poparta została przez partię i rządy republikańskie.

W jej budowie pomaga cały Kraj Rad.

Z Charkowa nadchodzą turbiny i traktory, Baku nadsyła benzynę i ropę naftową, Moskwa daje kable, cement nadchodzi z Estonii, silniki elektryczne — z Leningradu, samochody-wywrotki — z Mińska, potężne wieżowe dźwigi — ze Lwowa...

Budowniczowie **wielkich** budowli komunizmu — z Kachowskiej elektrowni wodnej, Wołgo-Donu, itp. chętnie dzielą się swymi doświadczeniami z miejscowymi robotnikami. Betoniarz z Wołgo-Donu, **Władimir Ciunel,** który przyjechał na ochotnika, by pomagać w budowie elektrowni „Przyjaźń Narodów“, i betoniarz **Stanisław Pomancewicz** z okręgu kiemierowskiego szkołą kadry młodych betoniarzy — Litwinów, Łotyszów, Białorusinów...

W chwilach wolnych od pracy budowniczowie chętnie gromadzą się wokół Władimira Ciunela, który opowiada im o wspaniałych maszynach, używanych przy budowie kanału Wołga-Don. Jednym ze stałych jego słuchaczy, chciwie chłonących każde słowo jest młody robotnik **Leonard Dedel.** Porwany ogólnym entuzjazmem Leonard opuścił rodzinny kołchoz im. Swierdłowa i zgłosił się ochotniczo do pracy przy budowie elektrowni.

Leonard Dedel pochodzi z licznej rodziny chłopskiej — poza nim rodzice mieli jeszcze 5 synów i 5 córek. Ciężko było w burżuazyjnej Łotwie utrzymać rodzicom Leonarda tak liczną gromadkę.

Nadeszło wyzwolenie. Łotwa — jako równa wśród równych — weszła w skład bratniej rodziny narodów radzieckich. Pierwszą rzeczą, która zadziwiła Leonarda, był fakt, że matce jego, za wychowanie 11-ciorga dzieci, nadano zaszczytny tytuł — Matki-Bohaterki.

Życie toczyło się dalej, przynosząc coraz to większe zmiany. Powstawały kołchozy, na polach zjawiały się traktory, kombajny...

Na budowę elektrowni Leonard przyszedł jako niewykwalifikowany robotnik — obecnie jest fachowcem, betoniarzem, człowiekiem ogólnie poważanym, cieszącym się powszechną sympatią. Zwiększył się krąg jego przyjaciół — serdeczne więzy przyjaźni łączą go z Łotyszką — **Wierą Dagis** — ładowaczką; z Litwinem — **Piatrasem Paukształą,** z Białorusinem — **Mikołajem Dikowiczem** — kierowcą koparki, z Rosjaninem — **Suchorokuwym.** Razem udają się rano na budowę, razem pracują, uczą się i odpoczywają. Stanowią jedną wspólną rodzinę, mają jeden wspólny cel...

★

...Pierwsza zmiana rozpoczyna pracę o 6 rano. Nad jeziorem Dryświaty wisi jeszcze gęsta mgła... Ubrany w watowane robocze ubranie, idzie Leonard. Wzdłuż drogi, nad wejściem na teren budowy wiszą plakaty, na których widnieją słowa Lenina:

„Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju“.

Leonard wie, że w dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR jest między innymi punkt, który mówi o dalszym, wspaniałym rozwoju Łotwy: **„...zakłada się zwiększenie produkcji energii elektrycznej 2—2,5 raza“.**

opr. smag.

Wzrost produkcji wielkiego przemysłu w latach 1928—1951 w ZSRR i w republikach wschodnich

„...Partia Komunistyczna i rząd Związku Radzieckiego, realizując konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę narodowościową, zapewniły — obok wysokiego poziomu rozwoju całej gospodarki narodowej ZSRR — szybszy rozwój zacofanych ekonomicznie republik narodowych... O tym, że przemysł, zwłaszcza zaś wielki przemysł rozwijał się szybciej w republikach narodowych niż w ogóle w ZSRR, świadczy przykład radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej. Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 r. do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie“.

Z przemówienia tow. L. Berii na XIX Zjeździe KPZR

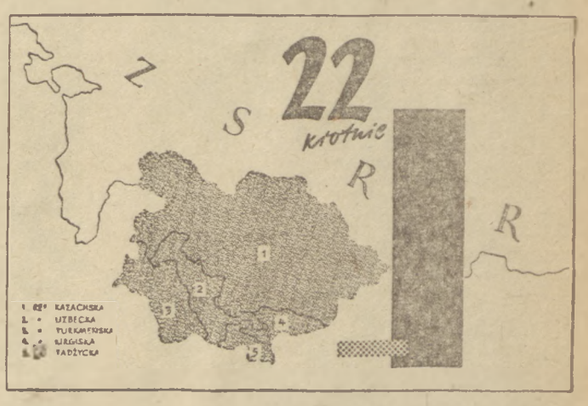

U narodzie, który był skazany na wymarcie

Historia nanajskiej wsi

Młodzi Nanajcy — Nadzieża i Artem Dziapi — mieszkańcy wsi Kondo, słuchają opowiadań o nędzy, ciemnocie i szamanach jak strasznej bajki!...

Młody E. Samar po ukończeniu instytutu pedagogicznego wrócił do rodzinnej wsi, by uczyć nanajskie dzieci, jego krewny Wiktor Samar (na zdjęciu) jest bibliotekarzem w dobrze zaopatrzonej i chętnie odwiedzanej kołchozowej bibliotece.

Na czele władz wiejskich i w miejscowych urzędach pracują Nanajcy — oto sekretarz kołchozowej organizacji partyjnej E. Samar, kierownik poczty O. Digor i przewodniczący Rady Wiejskiej N. Dziapi.

W odległości 8 tys. km. od Moskwy, **w pobliżu** młodego ośrodka przemysłowego Dalekiego Wschodu — Komsomolska n. Amurem — znajduje się nanajska wieś Kondo. Przed rewolucją miejscowość ta była prawdziwym „krańcem świata“. Nie docierało tu nawet najsłabsze światełko kultury. Pośród głuchej, wrogiej człowiekowi tajgi żył życiem sprzed tysiąca lat stary naród nanajski, dziesiątkowany przez choroby i nędzę, wyzyskiwany niemiłosiernie przez chytrych szamanów i jeszcze chytrzejszych od nich kupców.

„Pierwsza wieść o rewolucji dotarła do nas w 1919 czy 1920 roku — pisał w gazecie „Tichookieanskaja Zwiezda“ stary Nanajec, Dmitrij Samar. — Powiadano nam wtedy, że ludzie zaczęli żyć według „nowego prawa“, ale jakie to miało być prawo — nikt nie mógł nam wytłumaczyć. Dopiero później dowiedzieliśmy się: „nowe prawo“ oznacza, że władza należy do ludu“.

Opowiadań o szamanach, o okrutnych kupcach, którzy upijali myśliwych, by potem wyłudzić od nich cenne futra za marne grosze; opowiadań o strasznych epidemiach, nędzy i ciemnocie, które niegdyś panowały w Kondo — młodzież nanajska słucha dziś jak bajki.

Naród nanajski uzyskał pełnię praw. Zmieniło się zupełnie życie głuchej nanajskiej wsi Kondo. Powstał tam kołchoz „Nowa Droga“ — Nanajcy po raz pierwszy zabrali się do uprawy roli. Dobrobyt, kultura i oświata wkroczyły do zapadłej wsi.

W siedmioletniej szkole uczy się obecnie 150 dziewcząt i chłopców, wykładają tam obok nauczycieli Rosjan — nauczyciele Nanajcy, którzy ukończyli studia w nowych uczelniach Dalekiego Wschodu. Wiejski ośrodek zdrowia udziela pierwszej pomocy lekarskiej, a pomiędzy wsią i miastem kursuje samolot sanitarny. Choroby nie grożą już nieuchronną śmiercią.

Poczta dostarcza ponad 100 egzemplarzy gazet dziennie i około 500 listów tygodniowo. W nanajskich chatach pali się światło elektryczne, gra radio.

Ośrodkiem życia kulturalnego jest klub kołchozowy. Tu wyświetla się filmy, słucha pogadanek i referatów, organizuje koncerty.

W ciągu trzydziestu lat wieś nanajska przebyła tysiąclecie i również do niej, do jej wspaniałych przemian odnoszą się słowa, wypowiedziane przez tow. **L. Berię** na XIX Zjeździe KPZR:

„...Dzięki konsekwentnemu wcielaniu w życie leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, wyplenionno w naszym kraju odziedziczoną po caracie faktyczną nierówność w rozwoju gospodarczym i kulturalnym między bardziej rozwiniętymi narodami Rosji Centralnej a narodami kresów, które w przeszłości pozostawały za nimi w tyle. Obecnie nie ma już w ZSRR narodów zacofanych“.

Gaziz Dugaszew

dyrygent Teatru Wielkiego ZSRR

„Szczęściem jest żyć i tworzyć w przyjaznej rodzinie narodów radzieckich“

Gaziz Dugaszew dyryguje orkiestrą na pożegnalnym koncercie w Ałma — Acie.

Bezgraniczną radość sprawia mi świadomość, że ojczyzna moja po raz pierwszy na świecie zrealizowała ideę braterstwa narodów, ideę równości narodowej, czyniąc z niej prawo państwowe.

Jeden z artykułów Konstytucji głosi: „Równouprawnienie obywateli ZSRR, bez względu na ich narodowość i rasę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego jest niewzruszonym prawem“. Te lakoniczne, proste słowa nie wymagają komentarzy. Moje życie jest najlepszym ich potwierdzeniem.

Jestem narodowości ujgurskiej. Przed Rewolucją Październikową nikt — oczywiście — nie słyszał o kompozytorach, pisarzach czy inżynierach - Ujgurach, ponieważ ich nie było. Ałma-Ata była wówczas małą, zapadłą mieściną rozległego imperium carskiego. 70 proc. jego ludności stanowili analfabeci. W mieście były zaledwie 2 szkoły średnie, do których uczęszczały dzieci urzędników carskich i kazachskich bejów. Mój ojciec pędził w tej mieścinie nędzny żywot drobnego szewca-chałupnika. Dopiero rewolucja przyniosła szczęście do naszych domów — domów Kazachów, Ujgurów i Dunganów.

W 1934 r., gdy w Ałma-Ata otwarto szkołę muzyczną — zapisałem się do niej wraz z moją siostrą. W owym czasie miałem już „doświadczenie“ muzyczne, gdyż dyrygowałem chórem pionierów. Gdy ukończyłem 15 lat, powierzono mi pierwsze skrzypce w orkiestrze teatralnej. Byłem niezmiernie szczęśliwy, gdy zespół naszego teatru wysłano do Moskwy na festiwal sztuki kazachskiej, gdzie wystawialiśmy w filii Teatru Wielkiego operę „Kyz-Zibek“.

Pragnąłem kontynuować swe wykształcenie muzyczne, jednakże przeszkodził mi wybuch wojny. Wraz z brygadą komsomolską im. Stalina udałem się na front. Zostałem ranny w rękę i odtąd skrzypce stały się dla mnie niedostępne. Dyrekcja opery w Ałma-Ata mianowała mnie asystentem głównego dyrygenta. W 1943 r. po raz pierwszy dyrygowałem samodzielnie operą „Daisi“.

Brakowało mi gruntownej wiedzy teoretycznej, wobec czego w 1943 r. wysłano mnie na naukę do konserwatorium moskiewskiego. Tu ponownie odczułem, jaką troską i szacunkiem otaczana jest w Kraju Radzieckim sztuka wszystkich narodów.

Po 2,5 latach, gdy wróciłem do domu, zaproponowano mi pracę w charakterze głównego dyrygenta teatru, opery i baletu w Ałma-Ata. Dyrygowałem operą kazachskiego kompozytora Mukana Tulebajewa „Birusan i Sara“, która została odznaczona Nagrodą Stalinowską. Z wielkim zapałem przygotowywałem się do wykonania poematu symfonicznego „Rizwangul“, napisanego przez mego przyjaciela Kudusa Kużamjarowa, który jest również Ujgurem. Jego życie podobne jest do mego, podobne do życia wielu innych Ujgurów, Kazachów i Uzbeków, którym przypadło w udziale szczęście — żyć pod słońcem Konstytucji Stalinowskiej.

W lecie ub. r. uczestniczyłem w Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. Na całe życie zapamiętałem dzień, kiedy w sali koncertowej Friedrichstadtpalast dyrygowałem orkiestrą studentów konserwatorium moskiewskiego. Byłem bardzo przejęty. Śpiewaliśmy hymn młodzieży demokratycznej — występowaliśmy przed tymi, o których śpiewa się w tej pieśni, dla których została napisana. Tym razem na sali nie było słuchaczy — scena stała się zbyt ciasna. — Pieśń opanowała salę.

Obróciłem się do sali i zacząłem dyrygować tym wspaniałym chórem.

Głosy wszystkich dziewcząt i chłopców zlały się w jeden potężny głos, serca biły — jak jedno wielkie serce, pełne radości, odwagi i dążenia do walki o szczęście. Czuliśmy się przyjaciółmi.

W lecie 1951 r. w moim życiu zaszło jeszcze jedno radosne wydarzenie — po udziale w konkursie, zostałem przyjęty na dyrygenta Teatru Wielkiego ZSRR. Tu wystawiłem balet Deliba „Fadettę“, obecnie zaś pracuję nad operą „Carmen“ Bizeta.

Wielkim szczęściem jest żyć i tworzyć w przyjaznej rodzinie narodów radzieckich. Bez względu na to, jaka jest twoja narodowość — czy jesteś Rosjaninem, Ujgurem, Gruzinem czy Ewenkiem — w Kraju Radzieckim otwarte są przed tobą wszystkie drogi.

W 5 ROCZNICĘ PROKLAMOWANIA RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

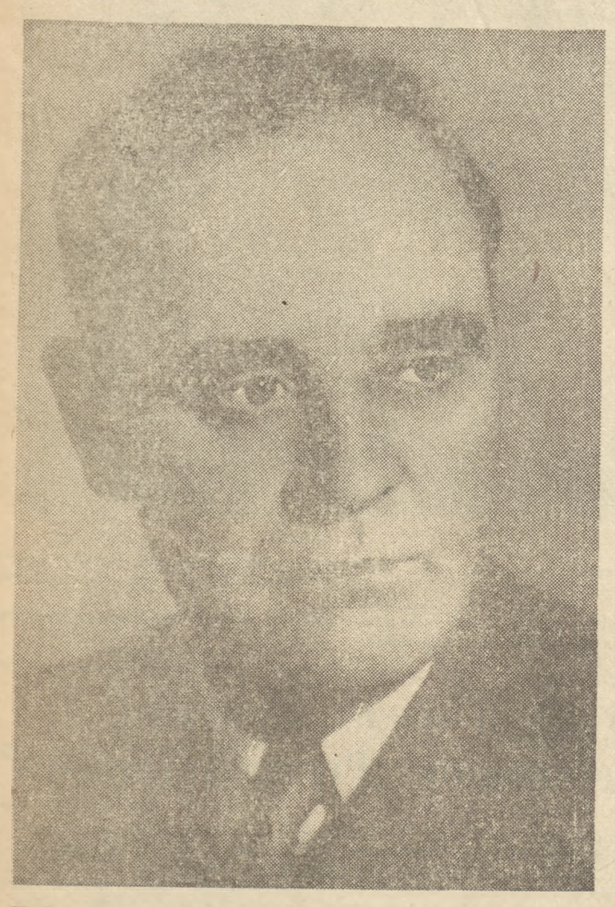

Walką narodu rumuńskiego o zbudowanie podstaw socjalizmu kieruje Rumuńska Partia Robotnicza, której przewodzi wierny uczeń Lenina i Stalina tow. GHEORGHU GHEORGHIU-DEJ. Każdy rok przynosi masom pracujacym Rumuńskiej Republiki Ludowej, realizującym plan 5-letni nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia.

Dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad znika wieloletnie zacofanie gospodarcze i kulturalne narodu rumuńskiego, rozwija sie przemysł i rolnictwo, wzrasta budownictwo. Jedna z największych budowli socjalizmu w Rumunii jest kanał Dunaj — Morze Czarne oraz olbrzymia elektrownia wodna im. Lenina. Przy wznoszeniu tych budowli szczególnie czynny udział bierze młodzież rumuńska, która władzy ludowej zawdzięcza swoje dzisiejsze wspaniałe warunki rozwoju.

Wielka manifestocją przywiązania narodu rumuńskiego do władzy ludowej było zwycięstwo Frontu Demokracji Ludowej, odniesione w wyborach w dniu 30 listopada 1952 roku. Oddając jednomyślnie głosy w wyborach na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej — naród rumuński wypowiedział się za socjalizmem, za pokojem, za dobrobytem — przeciwko wrogim knowaniom imperializmu amerykańskiego.

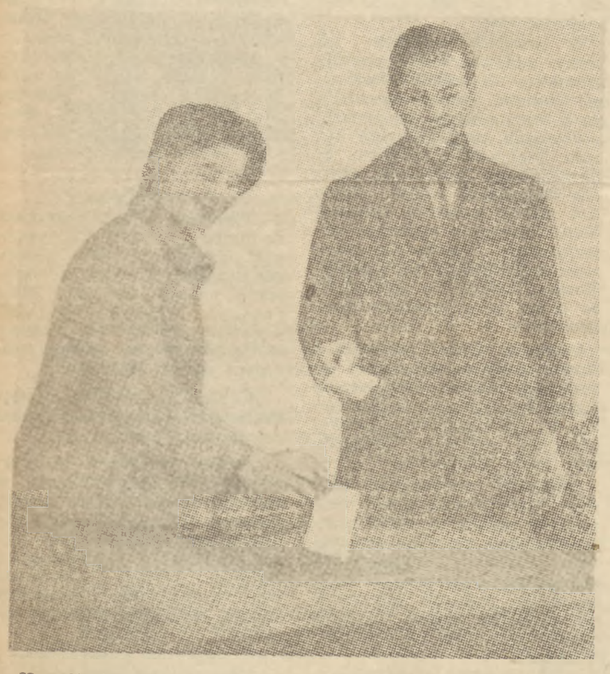

Na zdjęciu: Młodzi wyborcy Rumuńskiej Republiki Ludowej składają głosy do urny wyborczej

UWAGA Z powodu dużej ilości materiału noworocznego następny materiał z cyklu „Poznajemy podstawy naukowego poglądu na świat" — artykuł prof. dr Zonna „O powstaniu ziemi" — zamieścimy w przyszłym tygodniu.

W odpowiedzi na pytania dziennika „Prawda"

Prości ludzie krajów kapitalistycznych mówią o nędzy, bezrobociu, głodzie i o tragicznych perspektywach na rok 1953

W związku z nadchodzącym Nowym Rokiem redakcja dziennika „Prawda" zwróciła się za pośrednictwem swych korespondentów do prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych z dwoma pytaniami: 1. Co przyniósł Wam rok 1952? 2. Czego spodziewacie się w roku 1953?

Podsumowując ogłoszone wypowiedzi „Prawda" stwierdza, że **są to wprawdzie głosy poszczególnych ludzi, lecz należy je pomnożyć przez miliony, ponieważ odzwierciedlają myśli i uczucia milionów prostych ludzi w krajach obozu imperialistycznego.** Nie należy zapominać, — pisze „Prawda" — że ta sama gorycz i ten sam gniew, ta sama wola walki, która dźwięczy w każdej z tych wypowiedzi, przepełnia serca milionów prostych ludzi. Liczby mówią — stwierdza dalej dziennik — że masy ludowe w krajach, w których rządzi kapitał, ubożeją, że obniża się ich stopa życiowa, wzmaga się względna i bezwzględna pauperyzacja mas pracujących.

W bieżącym roku budżetowym bezpośrednie podatki płacone przez obywateli USA są dwunastokrotnie wyższe niż w roku 1937/38. Stale obniżają się realne płace ludzi pracy w krajach kapitalistycznych. Realne płace we Francji i Włoszech stanowiły w roku bieżącym mniej niż połowę przedwojennych.

Straszny bicz mas pracujących — bezrobocie — dotknął wiele milionów prostych ludzi. **We Włoszech istnieje przeszło dwa miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych..., w Niemczech zachodnich około 3 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych, w Japonii około 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych..., w Stanach Zjednoczonych co najmniej 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych..., w Anglii liczba bezrobotnych przekroczyła już pół miliona ludzi.** Opublikowane przez „Prawdę" wypowiedzi prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych świadczą o ich gorzkiej doli, ich codziennej walce o pokój, chleb i wolność.

Sierżant amerykański Aubry Miles, który zerwał z armią amerykanską i prosił rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej o azyl, oświadczył, że **nie chce służyć w armii amerykańskiej, ponieważ nie chce brać udziału w mordowaniu kobiet, dzieci i jeńców wojennych, co czyni armia amerykańska w Korei.**

Matka żołnierza francuskiego zabitego w Vietnamie Lucienne Bauregard pragnie, aby w roku 1953 zakończyła się wojna w Vietnamie, która przyniosła narodowi francuskiemu tak wiele ofiar. **„Chcę** — oświadczyła ona — **aby francuski korpus ekspedycyjny został odwołany z Indochin, aby uwolniono z więzienia Henri Martina, zajmującego w mym sercu miejsce poległego syna, którego tak kochałam".**

Włókniarka angielska **Wholy** pisze: **„Rok 1952 przyniósł mi 7 miesięcy bezrobocia. Teraz pracuję ponownie. Zmniejszono mi jednak zarobek. Boję się nawet myśleć o perspektywach na rok 1953. Jakkolwiek, rzecz jasna, chce się mieć nadzieję na lepsze, wszystko wskazuje na to, że czeka nas bardzo ciężki rok. Mamy wprawdzie obecnie trochę pracy, lecz jak tylko zostanie ona wykonana, będziemy musieli znowu znosić niedostatek, podobny do tego, jaki znaliśmy z najgorszych czasów".**

„Mało radości przyniósł mi rok 1952 — pisze robotnik amerykański **John Strick. — Życie stało się trudniejsze, pracować trzeba więcej. W roku bieżącym dwa miesiące byłem bezrobotny i musiałem zadłużyć się. Zapytujecie, czego spodziewam się po roku 1953? Tak często i strasznie myliłem się w swoich oczekiwaniach, że teraz boję się powiedzieć cokolwiek. W czasie wojny walczyłem w Europie, byłem radiotelegrafistą. Po wojnie spodziewaliśmy się pokoju, dobrej pracy i tego wszystkiego, o czym głośno marzyliśmy na froncie. A co otrzymaliśmy? Wojnę w Korei, trudną do zdobycia i szkodliwą dla zdrowia pracę, drożyznę, wysokie podatki i wiele innych rzeczy, które teraz przeklinamy. Jednym słowem** — oświadcza **Strick — niczego dobrego nie spodziewam się w nowym roku".**

Artysta japoński **Kaemon Nakamura** ubolewa nad losem swojego narodu, który popadł w nędzę i wzywa do walki o pokój i wyzwolenie kraju ojczystego spod obcego jarzma.

Dziennik „Prawda" zamieścił również opowiadania o beznadziejnym życiu amerykańskiego robotnika — Murzyna **Charley Williamsa**, drwala fińskiego **Jussi N.**, brazylijskiego hutnika **Etelvino Jorge**, chłopa francuskiego **Michel Lauridana** i innych prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych.

Społeczeństwo chińskie gorąco popiera wniosek Partii Komunistycznej o zwołanie Ogólno-Chińskiego Zgromadzenia Ludowego

Agencja Nowych Chin donosi, że 21 grudnia na rozszerzonej sesji stałego komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej omawiano propozycje Komunistycznej Partii Chin, zgłoszone w imieniu Komitetu Centralnego przez Czou En-laia, a zalecające Ludowej Politycznej Radzie Konsultatywnej wystąpienie do Centralnej Rady Administracyjnej z wnioskiem o zwołanie Ogólno-Chińskiego Zgromadzenia Ludowego i lokalnych Zgromadzeń Ludowych.

Czou En-lai, wiceprzewodniczący Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w myśl ogólnego programu w Chińskiej Republice Ludowej wprowadzony ma być system zgromadzeń ludowych, odpowiadający nowemu okresowi budownictwa gospodarczego.

Doświadczenie dwóch minionych lat — oświadczył **Czou En-lai** — wykazało, że naród chiński ma dość siły, aby w warunkach trwającej walki z agresją amerykańską i akcji pomocy Korei realizować jednocześnie planowe budownictwo państwowe na szeroką skalę, osiągając wielkie zwycięstwa w obu tych dziedzinach.

Propozycja Komunistycznej Partii Chin spotkała się z gorącym poparciem zebranych przedstawicieli różnych stronnictw demokratycznych i organizacji masowych.

Ujawnienie kontrrewolucyjnej organizacji w Chinach

Jak donoszą z Szanghaju, organy bezpieczeństwa publicznego ujawniły podziemną organizację kontrrewolucyjną, pod nazwą **„szanghajskie antykomunistyczne stowarzyszenie żelaznej woli".** Organizacja ta, która utrzymywała kontakt z bandytą **Czian Czin-go** (syn Czang Kai-szeka) prowadziła działalność dywersyjną i przygotowywała swych członków do dokonywania aktów terroru.

Wszyscy członkowie organizacji zostali aresztowani.

Przywódcy jej zostali skazani na karę śmierci.

Dlaczego upadł rząd Pinaya?

Od 23 grudnia Francja znów przeżywa kryzys rządowy. W dniu tym upadł rząd premiera Pinaya 17-ty kolejny rząd od chwili zakończenia wojny. Żywot ostatniego gabinetu, trwał niedługo — bo zaledwie 9 miesięcy.

Jaka jest przyczyna tego, że Francją raz po raz wstrząsają kryzysy polityczne, że żaden gabinet nie może dłużej niż kilka miesięcy utrzymać się przy władzy? **„Przyczyny kryzysu rządowego są jasne** — stwierdza ostatnia deklaracja Francuskiej Partii Komunistycznej — **Dziś przynosi swe gorzkie owoce prowadzona od 1947 r. polityka podporządkowania Francji imperialistom amerykańskim, polityka prowadzona przez koła rządzące burżuazji francuskiej z udziałem partii socjalistycznej, polityka zwalczana od pierwszej chwili przez Francuską Partię Komunistyczną".**

Wszystkie francuskie rządy od 1947 r. zdradzały interesy narodowe Francji. Dla ratowania zysków monopolistów francuskich, Pinay podobnie, jak jego poprzednicy, kontynuował brutalną wojnę w Vietnamie, popierał agresywne plany amerykańskie, akceptując odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu i wzmagając zbrojenia, które pochłaniają ogromne sumy. Finansowanie zbrojeń, godzi już nie tylko w klasę robotniczą, ale również w drobną i średnią burżuazję, uginającą się pod brzemieniem podatków.

Oficjalna statystyka francuska podaje, że **ciężar podatków wzrósł z 1100 mld. franków w 1918 r. do 2273 miliardów franków w rb.** Lwią część tych podatków pokrywają masy pracujące w formie podatków pośrednich i bezpośrednich. Wskutek stosowania przez rząd tzw. zamrożonych płac, przy jednoczesnym stałym wzroście fal drożyźnianej, pogłębia się nędza klasy robotniczej.

Mimo drastycznych zarządzeń finansowych Pinaya — Francja wydając na zlecenie Waszyngtonu miliardy na zbrojenia, znajduje się u progu katastrofy finansowej. Prasa burżuazyjna stwierdza z przerażeniem, że **frank francuski z dnia na dzień traci na wartości.**

Jest rzeczą znamienną, że Pinay, podobnie jak wielu jego poprzedników, poniósł porażkę przy debacie nad budżetem Francji, gdy żądał nowych podatków. **„Eksperyment Pinaya", jakim to miano określać jego hasło „ratowania franka", poniósł więc całkowite fiasko.** I nawet deputowany Soustelle z faszystowskiej partii de Gaulle'a, któremu „socjalistyczny" prezydent Auriol powierzył misję utworzenia nowego rządu, zmuszony był zrezygnować z niej, podając jako jeden z motywów swej rezygnacji to, że **„sytuacja finansowa Francji jest bardziej katastrofalna, niż można było przypuszczać".**

Polityka przygotowań wojennych, uprawiana przez koła reakcyjne Francji prowadzi wprost do jawnego faszyzmu. Po aresztowaniach działaczy komunistycznych i demokratycznych, po represjach i terrorze skierowanym przeciwko siłom demokratycznym i pokojowym, **koła reakcyjne szykują jawną zmianę konstytucji Francji.** Zmiana ta miałaby przekreślić wszystkie swobody demokratyczne w niej zawarte. Burżuazja francuska jawnie wyrzuciła za burtę sztandar swobód demokratyczno-burżuazyjnych.

Teraz prezydent Auriol, jako **do pierwszego** kandydata, zwrócił się do faszystowskiego deputowanego Soustelle'a, prosząc go o pokierowanie **nowym** rządem francuskim. Soustelle nie mógł jednak sklecić rządu. Jawni i zamaskowani faszyści, którzy mieli poprzeć jego rząd, ulękli się nastrojów społeczeństwa.

Auriol zwrócił się więc z kolei do b. premiera Bidault z partii mieszczańskiej MRP, powierzając mu misję utworzenia gabinetu. Bidault wyraził zgodę. Nie wiadomo, czy uda mu się zamierzone przedsięwzięcie. Z góry można jednak stwierdzić, że jeśli zostanie on kolejnym 18-tym premierem po wojnie, nie zmieni to w niczym sytuacji politycznej we Francji. Wiadomo bowiem, że będzie on kontynuował może tylko pod innym czasukańczym szyldem, politykę zdrady, wojny i nędzy — politykę, która wzmaga opór społeczeństwa.

Francję uratować może jedynie rząd, który by — jak stwierdził przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos — **„oparł się o życiodajne siły narodu i prowadził politykę niezawisłości narodowej i pokoju". „Oświadczamy raz jeszcze** — powiedział Duclos — **że nie chodzi o to, by na miejsce jednego premiera przyszedł inny, który by prowadził tę samą politykę, chodzi o radykalną zmianę polityki tak, jak wymagają tego interesy Francji".**

Żądania Francuskiej Partii Komunistycznej są żądaniami przeważającej większości społeczeństwa. Stanowią one ostrzeżenie dla sił reakcyjnych, zarówno w Paryżu jak i w Waszyngtonie, ostrzeżenie przed nowymi porażkami, jakie nieuchronnie ponieść będzie musiała polityka francuska, jeśli nie zmieni swego dotychczasowego kursu, dyktowanego przez agresorów zza oceanu.

ALEKSANDER MICHALSKI

SZTANDAR MŁODYCH — SPORT

Po spotkaniach z ping-pongistami CSR

Dwutygodniowy pobyt w Polsce doskonałych ping-pongistów CSR, wielokrotnych mistrzów świata, był dla naszych zawodników trudnym, ale nadzwyczaj korzystnym egzaminem przed zbliżającym się bogatym sezonem spotkań międzynarodowych.

Począwszy od roku 1936, kiedy to po raz pierwszy w historii tenisa stołowego mistrzowie świata — Węgrzy, musieli uznać wyższość zawodników czechosłowackich, ping-pongiści CSR odgrywają dominującą rolę w tej dyscyplinie i reprezentują najwyższy w świecie poziom.

Jak grają zawodnicy CSR

Andreadis — wicemistrz świata z roku 1951, najlepszy gracz CSR, gra wszechstronnie i nowocześnie. Krótka, doprowadzona do doskonałości obrona ścięć przy stole, regularny atak z lewej i prawej, szybki i dokładny skrót stanowią broń, którą **Andreadis** umie się dobrze posługiwać. **Vana, Toreba, Tokar i Vyhnanowski** — to przedstawiciele nowoczesnego, nieustannego ataku, popartego doskonałą taktyką i kondycją.

Braki zawodników polskich

Nasi reprezentanci wypadli na tle doskonałych Czechów słabo. Podstawowym błędem naszych ping-pongistów była nieumiejętność taktycznego rozegrania spotkania. Zawodnicy polscy pozwolili narzucać sobie system gry przeciwnika. Wielu naszych zawodników nie wytrzymało kondycyjnie spotkań. I tak np. **Gaj** w warszawskim spotkaniu z **Vaną** przy stanie setów 1:1 opadł zupełnie z sił, nie dochodził do skrótów, którymi **Vana** szczególnie lubi grać, a które dla powolnego zawodnika są zabójcze. Brak kondycji spowodował u **Gaja** przegranie decydującego seta 21:13. **Oteba** w spotkaniu z **Vaną** przegrywa pierwszego seta po zaciętej walce 25:23, natomiast w drugim, ze względu na brak kondycji uległ prawie bez walki 21:15.

Czego powinni nauczyć się nasi zawodnicy od Czechów? Przede wszystkim — umiejętności przechodzenia z gry defensywnej do ofensywnej. Umiejętność ta zaskakuje przeciwnika. Zawodnicy polscy odnieśli z dwutygodniowych spotkań z Czechosłowakami sporo korzyści. I tak np. nauczyli się przyjmować prawie każdą piłkę, uważaną za nie do przyjęcia; nauczyli się również kończącego ścięcia i szybkiego, dokładnego skrótu.

Nasi reprezentanci dowiedzieli się, że aby być dobrym graczem i utrzymać kondycję fizyczną, trzeba uprawiać sporty wyrównawcze. **Vana i Toreba** przebiegają dwa razy w tygodniu po 3 km na przełaj. **Stipek** — jako sport wyrównawczy — wybrał sobie hokej na lodzie i piłkę nożną. **Vyhnanowski** — siatkówkę i narty.

Dobra postawa zawodniczek polskich

Korzystniej niż mężczyźni zaprezentowały się w meczach z Czechami kobiety. Tutaj różnica klasy była znacznie mniejsza, a tym samym pojedynki bardziej wyrównane i zacięte.

Nasze ping-pongistki grają jednak zbyt miękko i nerwowo — w przeciwieństwie do zawodniczek CSR, które obok doskonałej obrony **(Vyhnanowska)** rozporządzają bogatym zasobem ścięć **(Cedlowa, Hruskowa).** Zawodniczki polskie trzymają się uparcie defensywnego systemu gry. Nie wierzą one we własne siły, co szczególnie uderzało w rozgrywaniu ścięć. A przecież zawodniczki nasze dawały niejednokrotnie pokaz pięknych zagrań, kończonych silnymi ścięciami, na przykład w spotkaniach rozgrywanych między sobą.

„Waszym zawodniczkom brak doświadczeń gry z mężczyznami, w których zawodniczki zdobywają siłę i precyzję uderzeń" — powiedział po warszawskim meczu **Vana.** „Macie wiele młodych zdolnych zawodniczek, **Szmidtównę, Guzikównę, Kosicką,** które przy należytej opiece mogą zajść daleko w sporcie ping-pongowym" — potwierdził opinię Vany jednogłośnie zawodnicy CSR.

Konieczny lepszy sprzęt

Tenis stołowy w Polsce Ludowej, podobnie jak i inne gałęzie sportu, staje się masowy. Obecnie mamy sklasyfikowanych 9 tys. zawodników, nie licząc dziesiątków tysięcy niezrzeszonych, grających w ping-ponga w świetlicach, domach wczasowych, DMR-ach. Czy to jest dużo? Jeżeli weźmiemy pod uwagę brak odpowiedniego jakościowo sprzętu, imprez propagandowych w postaci mistrzostw zakładów pracy, świetlic, rozgrywek ligowych, które zachęciłyby wielu do uprawiania systematycznie ping-ponga — to liczba 9 tys. sklasyfikowanych jest spora.

Bez wysokogatunkowego sprzętu nie można uzyskać dobrych wyników. Mamy w Polsce 2 fabryki, produkujące piłeczki celuloidowe, których gatunek i kształt pozostawiają wiele do życzenia. Piłeczka polska jest tylko o kilkadziesiąt groszy tańsza od czeskiej, ale w grze istnieje między nimi olbrzymia różnica. Piłeczki czeskie mają odpowiadające przepisom rozmiary i wagę, są wytrzymałe na uderzenie, czego nie można powiedzieć o naszych. Rakietki, produkowane u nas, są robione z lichego drzewa, deska jest cienka, sękata, raczka nie wygodna do trzymania. Taka rakietka daje piłeczce często odbicie w niepożądanym kierunku. Produkowane u nas siateczki i stojaki, stosunkowo dobre, nie są jednak dokładnie wykończane.

Podniesienie poziomu naszych zawodników jest uzależnione — obok ich pracy nad zwiększeniem umiejętności i kondycji — również jakością sprzętu. Znaczy to, że wytwórnie, produkujące sprzęt ping-pongowy, powinny czuć się współodpowiedzialne za wyniki, uzyskiwane przez naszych zawodników, powinny postawić sobie w roku 1953 zadanie poważnego podniesienia jakości swojej produkcji.

JANUSZ KRAWCZYK

Szachowe mistrzostwa ZSRR

Ostatnia runda turnieju szachowego o mistrzostwo ZSRR nie wyłoniła jeszcze mistrza, ponieważ obaj kandydaci do tytułu mistrzowskiego **Tajmanow** i **Botwinnik** odłożyli swoje partie. Prowadzący w tabeli **Tajmanow** nie dokończył gry z **Hellerem.** Botwinnik ma przewagę pozycyjną w odłożonej partii z **Suetinem.** W dalszych grach **Tolusz** wygrał z **Moiseiewem, Iliwicki z Aroninem, Bywszew z Goldenowem, a Koczno z Lipnickim.**

Partia **Smysłow — Konstantinopolski** zakończyła się remisem. Odłożono partie: **Kan — Simagin, Bolesławski — Keres i Kasparian — Bronsztein.**

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20 do 30 wewn. 101, 8-54-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p. tel. 8-07-11 i 8-37-20 wewn. 56.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed. Państw. Wyd. rebnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 8-04-21, 22, 30.
KOLPORTAŻ: PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12. Tel. centr. 8-04-21, 22, 30.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena mies. — 1.80 zł, kwart. — 5.40 zł, półrocznie — 10.80 zł, rocznie — 21.60 zł. Zamówienie zbiorowe na prem. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".

3-B-30236

Brutalny wyzysk i ucisk — oto oblicze imperializmu

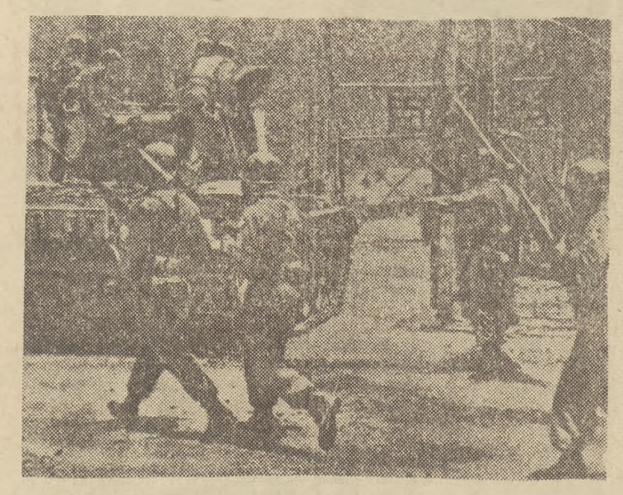

Miliony Murzynów w Stanach Zjednoczonych są narażone na prześladowanie, więzienie, lincz i nieludzkie szykany faszystowskich władców USA. (Zdjęcie pierwsze od lewej).

Oto mieszkaniec Kenii (zdjęcie drugie od lewej): pachołkowie brytyjskiego imperializmu zakuli go w kajdany za to, że odważył się walczyć o wolność dla swego kraju i chleb dla swoich dzieci.

Kożedoł Amerykańscy ludobójcy uzbrojeni po zęby atakują bezbronnych jeńców koreańskich (zdjęcie trzecie od lewej). Tragiczną nazwę „wyspy śmierci" otrzymała ostatnio wyspa Pongan, gdzie w bestialski sposób zamordowano wielu jeńców.

Ludzie pragnący pokoju, pragnący braterstwa między narodami są w USA niebezpieczni... dla kapitalistów. W każdej chwili mogą więc być aresztowani, uwięzieni, bici przez policję... (zdjęcie czwarte od lewej).

Tak oto rozprawia się z ludźmi postępu, z klasą robotniczą imperializm, który przy pomocy faszystowskiego terroru usiłuje zmusić narody, aby stały się uległym „mięsem armatnim".

* * *

Gdy niedola, głód i ciemnota gnębi miliony ludzi kolorowych — winowajcą jest imperializm.

Gdy ludobójcy niszczą miasta i wsie koreańskie, malajskie i vietnamskie — ręką ich kieruje imperializm.

„Wrogiem naszego narodu — głosi Program Frontu Narodowego — wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i ujarzmienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański".